Nr 44. Dnia 23 lutego. Czwartek. Dnia 11 (23) lutego 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: roczniers. 9, półroczniers. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Piotra Damiana i Romany P.
Jutro: ś. Macieja Apostoła.
Sobota: ś. Sygfryda Biskupa.
Niedziela: ś. Aleksandra B. i Fortunata.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 2.
Zachód „ „ 5 „ 26.

Długość dnia godzin 10 minut 24.
Przybyło „ „ 2 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Leandra Biskupa.
Wtorek: ś. Romana Opata.
Środa: ś. Albina B. i Antoniny M.
Czwartek: ś. Heleny cesarzowej.

— Pierwsze nabożeństwo *pasyjne*, które wczoraj rozpoczęte zostało wyłącznie w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, zgromadziło tłumy pobożnych, którzy na drodze pokuty pragną rozpamiętywać mękę i śmierć Zbawiciela swego.

Takież nabożeństwo ma dziś miejsce w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana; w dniu zaś jutrzejszym odbywać się będą nabożeństwa *pasyjne* w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu;

św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta— i

w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ulicy Senatorskiej, gdzie rozważaną też będzie *Droga Krzyżowa* Chrystusa Pana— wedle stacyj od chwili Jego pojmania aż do złożenia w grobie.

Przegląd polityczny.

W całej burzy, jaką wywołała w Europie mowa jenerała Skobelewa,— w której ocenieniu, najmniej szczeremi wydają nam się głosy uważające ją za płód szarlatanizmu — najcharakterystyczniejszem jest może stanowisko prasy francuskiej, jako wyobrazicielki tamtejszej opinji publicznej. Wiadomo bowiem, że jenerał Skobelew w rozmowie swej z redaktorem *Voltaire'a* poprawił i uzupełnił mowę do młodych serbów w bardzo ważnym punkcie. Podczas bowiem, kiedy do młodzieży słowiańskiej mówił tylko o stosunku Rosji do Niemiec i dobrał jaknajjaskrawszych zwrotów do scharakteryzowania nienawiści ku niemcom, mającej nurtować w łonie społeczności słowiańskich, w rozmowie swej z redaktorem *Voltaire'a* poszedł o krok dalej i nawiązał koalicję Rosji z Francją, twierdząc, iż sojusz dwóch narodów będzie dla obu zbawieniem, a kwestja wschodnia tą właśnie, która wskrzesi zwichniętą równowagę europejską i usunie polityczne jedynowładztwo Niemiec. Jenerał Skobelew zaapelował przeto do szowinizmu francuskiego i wywiódł na porządek otwartej dyskusji tę najdrażliwszą sprawę „rewanżu."

Otóż dobrze to świadczy o otrzeźwieniu się opinji publicznej we Francji, iż z wyjątkiem organów Gambetty: *République française* i *Paris*, wszystkie pisma francuskie zrozumiały zwodniczość tej nuty syreniej i nie dały się ująć powabami jej wojennej melodji. Wszystkie one bez wyjątku niemal odparły insynuacje jenerała Skobelewa pomimo nawet, iż niektóre z nich dopatrzyły w mowie do serbów coś więcej nad osobisty wybryk i postarały się za pomocą łatwych dedukcyj logicznych do powiązania jej z innemi wymownemi objawami ducha panslawizmu, którego krewkim prorokiem ogłosił się jenerał Skobelew. Tylko *Républ. franç.* zatrąbiła na alarm, wołając, że od chwili, gdy jenerał przemówił, Francja nie może ani jednej godziny zwlekać z wykończeniem reorganizacji armji.

Ale też były szef ministrów a dzisiejszy redaktor *en chef* alarmującej *Républ. française* p. Gambetta miał— jak to przyznał sam jen. Skobelew oblegającym go dziennikarzom francuskim — w przeddzień historycznej filipiki anti-niemieckiej rozmowę z jenerałem, tak, że tą drogą nabiera ona specjalnego jeszcze znaczenia dla Francji. Jeżeli bowiem mowa wyszła ze wspólnego porozumienia się z przedstawicielem idei odwetu francuskiego, natenczas Francja otrzymuje przez usta jenerała rosyjskiego wymowniejszy niż wszystko inne komentarz do świeżo przebytej fazy politycznej we Francji, otrzymuje ona wskazówkę gdzieby szukać przyszło dzisiaj pokoju europejskiego, gdyby przybywający do Paryża jen. Skobelew znalazł był jeszcze w pałacu przy Quai d'Orsay p. Gambettę. Francja powinszować sobie może, iż w najwyższą porę postarała się o przeprowadzenie ruchomości pana Gambetty na Chaussée d'Antin.

La France, broniąc się raz jeszcze przed zarzutem korespondenta *Köln. Ztg*, jakoby tekst przez nią ogłoszony został w drodze z hotelu jenerała do redakcji *ad usum Delphini* wzmocnionym, podaje dodatkowo dwa nowe charakterystyczne fakta: że mowa wygotowaną była po francusku, wskutek czego nie potrzebowała tłumaczenia w redakcji, i że w tekście jej pierwotnym opuszczono jeden jeszcze ustęp, który studentom serbskim na razie wydał się zapewne mniej ważnym, tak, iż przepomnieli go zanotować. Dodatkowy ten ustęp brzmi: „Boli mię to niemało, iż nie mogę przemówić do was we wspólnym słowiańskim języku. Potrzebujemy koniecznie wspólnego języka, jak potzebujemy wspólną iść drogą." Jeżeli już wycieczki jenerałów na pole polityczne mają w sobie coś oryginalnego i rzadko w historji się zapisują, to już pole lingwistyki zdawałoby się najmniej właściwem dla ludzi, oddanych rzemiosłu militarnemu. Profesor Miklosicz, znany lingwista słowiański, będzie niepocieszonym gdy się dowie, że jenerał Skobelew i jemu zapragnął zrobić konkurencję.

Telegram nasz wczorajszy doniósł, iż czerpiąca zwyczajnie z pierwszych źródeł *Gazeta kolońska* dowiedziała się już o wysłaniu noty księcia Bismarka z żądaniem wyjaśnień co do ostatniego kroku jenerała Skobelewa. Byłoby to pierwszym pozytywnym faktem w sprawie, która jak dotąd, dostarczyła tylko niezmiernej mnogości materjału polemicznego dziennikom. Na stwierdzenie się tej wiadomości oczekiwać jeszcze należy, chociaż prawdopodobieństwo faktu jest uderzającem.

Ostatnie doniesienia z hercegowińskiego pola powstania, a mianowicie wyprawa dwóch kolumn z Foczy, która, jak dotąd, doprowadziła dnia 18 b. m. do poważniejszego starcia z nagromadzonymi w tej okolicy powstańcami pod Kruszczycą, dowodzą, iż powstańcy ciągle jeszcze zajmują grzbiety Kobliny, a tem samem nie wyrzekli się jeszcze myśli sforsowania linji Dryny pomiędzy Foczą i Gorazdą. Świadczy to o przezorności i dobrym planie strategicznym fmp. Jowanowicza, iż wczesnem zajęciem Foczy udaremnił przeniesienie się powstania po za linję Dryny, która ma w ich oczach, jak widać, pierwszorzędną wagę!

Jeszcze większem uznaniem w kołach militarnych cieszy się — jak to widzimy z dzienników angielskich i niemieckich — szczęśliwie dokonana operacja fmp. Jowanowicza w Krywoszju, zapewniająca podstawę strategiczną dalszym ruchom wojska w tej stronie. Obraz tej operacji teraz dopiero rysuje się w kształtach wyraźnych. Po kilku fałszywych alarmach wyruszyły d. 9 b. m. trzy kolumny z miast nadbrzeżnych położonych nad zatoką Kotarską, Ljuty, Castelnuovo i Risano, na zdobycie wyżyny ledenickiej, będącej kluczem do reszty Krywoszja.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 43.

— Co prawda, zapomniałem... — przyznał się szlachcic, o rozmowach etykietalnych wyobrażenia nie mając najmniejszego.

— Alem nie zapomniał ja... Widzisz?... Gdzież mieszkasz?...

— Na zamku...

— O! Na zamku, pod bokiem moim ulokował się człowiek, co siostrzeńcowi memu, a zatem i mnie, zdradę zarzucił...

— Wam, mości królu?... Nie!... Protestuję...—odparł starosta.

— Dostało się tam i mnie, przez odbitkę... No; mniejsza jednak o to... Jesteś waszmość gościem moim... Zabawisz w Krakowie długo?...

— Do jutra, do pojutrza najdalej...

— Okrętem popłyniesz chyba. Rzeki słyszę powylewały... Zostań; Wielkanoc za pasem; podzielimy się jajkiem święconem...

— Nie dla jajka święconego, ale dla waszej królewskiej mości, najmiłościwszy mój królu i panie, zostanę... — zawołał szlachcic, zdobywając się na komplement z natchnienia, wywołanego ujmującą Zygmunta Starego dobrotliwością.

— Miejże waszeć o imć Krassowskiego staranie... —zwrócił się król do imć Lewickiego — i przyprowadź mi go na święcone...

Skinął. Było to pożegnanie. Starosta nie znał się na tem, lecz siedzący obok imć Lewicki za połę go pociągnął i giestem mu rzecz wytłumaczył. Tłumaczenie to atoli mimiczne dostatecznem być nie mogło. Braknąć onemu musiało wiele pod względem formy, której polacy w stosunkach z monarchami swoimi przestrzegali, pomimo, że monarcha w Polsce znaczył całe nie to co gdzieindziej. Pełnił on funkcję przedstawiciela majestatu państwowego, w jaknajściślejszem słów tych znaczeniu. Funkcja ta, czysto formalnie, formalnie traktowaną była. Polacy bogaci, przebywając na dworach zagranicznych, w cesarstwie, we Francji, w Hiszpanji, wyuczali się etykiety i zastosowywali takową do królów swoich, mianowali ich majestatem, panami, przystępowali do nich z ukłonami, w rękę ich całowali, poza tem atoli uważali ich za urzędników, ograniczonych co do władzy i odpowiedzialnych za wszystko, co się w w kraju działo. Położenie też ich z tego powodu niezmiernie było trudnem. Zaznaczamy to na rachunek przyszły Henryka Andegawańskiego, którego we Francji nazywają Henrykiem III, a który powołanym był do zajęcia tronu Zygmuntów, zmuszonych obchodzić się z poddanymi swoimi, jak się obchodził Zygmunt Stary z imć Krassowskim. Zygmunt na pożegnanie podał gościowi swemu rękę do ucałowania. Starosta nie zrozumiał o co chodzi.

— Ręka... ręka królewska...—szeptał za nim imć Lewicki.

Napróżnem szeptanie to było. Szlachcic wieśniak całował jeno w rękę osoby stanu duchownego, od proboszcza zaczynając, na biskupach kończąc. Miał ich za namiestników bożych. Ale król w pojęciach jego namiestnikiem bożym nie był; nie wiedział o tem; znamiona dostojeństwa królewskiego, miecz, berło, jabłko nie wzbudzały w nim uczuć tych, co pastorał; przed tym ostatnim korzył się, wobec tamtych pamiętał, że on sam jako wyborca królowi je wręczył. *) Dlatego to, starosta nasz, który w krajach obcych nie bywał i zwyczajów dworskich nie znał, zamiast do ręki królewskiej przystąpić, na kolano jedno przyklęknąć i pocałunek złożyć, a następnie tyłem się z komnaty wycofać, skłonił się czapką do kolan króla, odwrócił się i wyszedł. Zygmunt uśmiechnął się i posłał za odchodzącym wyrazy następujące:

— A nie zapomnij waszmość przyjść na święcone do mnie!...

Święcone wypadało za dni kilka. Kwietnia niedziela minęła już była. Po domach zabierano się do pieczenia mazurków, placków, pasch i sławnych bab, a oraz prosiąt, baranków, szynek i kiełbas, do malowania i gotowania jaj, przyrządzania napojów i obchodzenia jaknajweselej radośnego dnia Zmartwychwstania Pańskiego. W dniu tym w Polsce całej stoły uginać się pod ciężarem jadł wszelakich powinny. Powinność ta, obejmująca wszystkich bez wyjątku chrześcijańskiego wyznania mieszkańców, odnosi się najbardziej do króla, obowiązanego czynić lepiej aniżeli wszyscy.

Ciężki to, zaprawdę, obowiązek!

*) Ciekawych sprawdzenia słów tych, odsyłamy do dzieła Stanisława Orzechowskiego p. t. *Quincunx korony polskiej.*

Pod osłoną trzech pancerników „Albrechta”, „Fasany” i „Nautelusa”, grzmiących działami i zmiatających gradem kul powstańców, którzy trzymali obsadzone grzbiety, wdzierało się wojsko na strome i przepaściste wyżyny. Operacja zaczęła się o godzinie piątej zrana, a o godzinie drugiej w południe cała wyżyna ledenicka z miejscowościami, które stanowiły punkt oparcia i twierdze dla powstańców: Ubalacz, Ledenice i Orachówacz, była już w rękach wojska. Niezwłocznie przystąpiono do ufortyfikowania tych pozycyj, przyczem powstańcy, usunięci w sąsiednie góry, ciągle niepokoją roboty inżenierskie. Skoro tylko w nocy daje się dostrzedz ruch niebezpieczny tychže, sygnały polowe dają znak okrętom, gdzie niezwłocznie zapalają światło elektryczne, oświecające całą panoramę gór, tak iż najdrobniejszy przedmiot, najgłębsza kryjówka rysują się najdokładniej. W tych dniach już dzieło umocnienia wyżyny ledenickiej zostanie dokonanem, a zachęcone powodzeniem wojsko pośpieszy na Ubli, którego wzięcie powinno być stanowczym kresem powstania krywoszjańskiego.

Dzisiaj po dwutygodniowej przerwie zbiera się francuska izba deputowanych. Posiedzenie dzisiejsze będzie bardzo gorące, ponieważ zapowiedziano aż cztery interpelacje: 1) Clovisa Hugues’a o wydalenie z Francji pułk. Ławrowa, przyczem poruszoną ma być kwestja, dlaczego rząd francuski nie zastosował tej samej surowości prawa do jen. Skobelewa, który mową swoją mógł poróżnić Francję z dwoma najpotężniejszemi mocarstwami środkowej Europy; 2) Tenot’a o administrację i system finansowy w Tunisie; 3) Delafosse’a o politykę egipską; 4) nareszcie interpelacja p. Roy de Loulay, dlaczego nie ściągnięto z Tunisu klasy żołnierzy z 1876 r., którym skończyła się już służba?

Izba lordów angielskich uchwaliła d. 18 b. m. wybrać komitet, któryby rozpatrzył i ocenił skuteczność wprowadzonego w Irlandji nowego prawa rolnego i trybunałów rozjemczych.

Rząd rozumuje słusznie, iż takie śledztwo o skuteczności ustaw zaledwie od kilku miesięcy w życie wprowadzonych, wszczyna nowy ferment wśród nieułożonych jeszcze stosunków i oprócz nowego rozdrażnienia nieukołysanych namiętności nie może dziś jeszcze wydać praktycznego i pouczającego rezultatu. Dlatego oświadczył w poniedziałek w izbie wyższej lord Granville, iż rząd nie przyjmie udziału ani w wyborze, ani w obradach komisji, zaś równocześnie w izbie gmin zapowiedział Gladstone, iż w przyszły poniedziałek wniesie rezolucję, uznającą szkodliwość powyższego kroku izby lordów.

Izba gmin przyjęła zapowiedź Gladstone’a gorącemi oklaskami, poczem Gladstone przystąpił do wprowadzenia na porządek obrad billu o zamknięciu dyskusji, reformującego dotychczasowy regulamin parlamentu i mający przeszkodzić umyślnemu przewlekaniu w nieskończoność rozpraw. Przewódzca torysów, lord Stafford Northcote, zgłosił się niezwłocznie z opozycją. Jestto jedna z głównych spraw, jakie zaprzątną w tej sesji parlament angielski.

Z Poznania.

(Jeszcze szkoła swarzędzka. — Kłos a nie Kloss. — Petycja ojców rodzin. — Jarochowski. — Upadłości. — Teatr.)

W poprzednim liście donosiłem wam o chrzczeniu dzieci polskich na niemieckie przez powiatowego inspektora szkolnego Luxa.

Następstwem tej segregacji był dalej zakaz uczęszczania dzieciom tym na wykład języka polskiego; istnieje bowiem rozporządzenie z r. 1873 naczelnego prezesa, zabraniające dzieciom niemieckim uczęszczania na lekcje języka polskiego—chyba, że na to zezwoli inspektor powiatowy.

Otóż więc owych 40 przechrzczonych na niemców dzieci, prócz wykładu religji w języku ojczystym, pozbawionych zostało lekcyj języka polskiego.

Dowolność owego chrztu wykazuje się i ztąd, że podczas gdy starsze dzieci ogłoszone zostały za niemieckie, młodszym tych samych rodziców dozwolono jeszcze być polakami...

Na protest rodziców i miejscowego inspektora szkolnego, ks. proboszcza Dambka (że jeszcze ten proboszcz zatrzymał inspekcję, ztąd poznać można, że zgadzał się na rozmaite urządzenia rządu a jednak protest tutaj zaniósł); ten tylko osiągnięto skutek, że rejencja zawezwała p. Luxa, aby jej swe zdanie w tej sprawie przesłał.

P. Lux niezawodnie przedstawi się w swem piśmie jako obrońca pokrzywdzonej niemieckości, i nie wiemy doprawdy, czy pokrzywdzonym dzieciom i ich rodzicom wyznaczona zostanie sprawiedliwość, pomimo, iż ten p. Lux po rewizji szkół *ad hoc* przedsięwziętej, chwytając się za głowę, zawołał po niemiecku: „tak, te dzieci są dla niemczyzny zgubione”, i pomimo protokularnie zapisanych zeznań nauczycieli swarzędzkich, iż wykład religji w języku niemieckim owym *par force* na niemców przekształconym dzieciom nie może odnieść i nie odnosi żadnego skutku!

W łaskawości swej dozwolił p. Lux rodzicom owych dzieci podać do siebie wniosek o pozwolenie uczęszczania owym dzieciom na lekcje języka polskiego.

Co na to rejencja powie? zobaczymy.

Tu tylko jeszcze dodam, że podczas owej rewizji dzieci od płaczu się zanosiły i na każde zapytanie Luxa odpowiadały tylko *ich bin polnisc*, a gdy kazał powtórzyć za sobą słowa *Gott hat die Welt erschaffen*, otrzymał tak przekręcone słowa jak np. *Gottwald chat erszafen*, przyczem dziecko myślało o obywatelu swarzędzkim Gottwaldzie...

Tenże p. Lux wprowadzał w zeszłą sobotę w urzędowanie w Jerzycach, wsi pod Poznaniem, nauczyciela Kłosa i wierny germanizatorskim swoim zapędom chciał i z tego pana zrobić niemca *Klossa*, czemu p. Kłos stanowczo się oparł, mówiąc iż się pisze *Kłos* a nie *Kloss*...

O szkołę zresztą nietylko Poznań, ale cała prowincja utyskuje i wysyła petycje, na które zwykłą odbiera formułkę, że nie można nie zmienić, że musi pozostać przy starem i t. p.

W ostatnim liście donosiłem o odpowiedzi ministra na petycję ojców rodzin miasta Poznania, a która się w owych kilku słowach da streścić.

Jakie koleje przechodzić musimy, aby się praw swoich dopomnieć, o tem przekonać nas może petycja ojców rodzin ze wsi pod Obornikami, Starczewem i Uchowem, przesłana w końcu stycznia (29) do sejmu na ręce monsignora ksa dra Stablewskiego, posła wrzesińskiego do sejmu pruskiego.

Z petycji tej dowiadujemy się, że od r. 1876 przyłączono wbrew woli rodziców dzieci polskie ze wsi Starczewa i Uchowa, które dotychczas do szkoły katolickiej w Białężynie uczęszczały, do szkoły ewangelickiej w Uchowie, że na petycje wysłane do naczelnego prezesa, a dalej do ministerstwa nadeszły odmowne odpowiedzi, i dlatego widzą się obecnie zniewoleni udać się do sejmu, prosząc, aby tenże zniewolił władze do przyłączenia wsi tych pod względem szkolnym do Białężyna.

Z petycji tej dowiadujemy się dalej, że po przyłączeniu do szkoły ewangelickiej w Uchowie dzieci te nie zaznały wcale lekcyj języka polskiego, ani wykładu religji katolickiej.

Wytrwałość ta ojców rodzin z Starczewa i Uchowa zasługuje zaiste na uznanie.

Zapewne też niesłusznemi można nazwać zarzuty robione niedawno księstwu, że ono zgubione; wobec polityki krzyżackiej walczymy z całą siłą, lecz wobec niezmiernych kapitałów a naszych małych sum jesteśmy prawie bezsilni.

Dodajmy do tego ową maksymę Bismarka „siła przed prawem”, a przyjdziemy do przekonania, że Wielkopolska pracuje uczciwie i jak może, i że wobec potęgi fizycznej i pieniężnej więcej działać nie może.

Mówiąc o kapitałach wspomnieć mi wypada, iż mieliśmy tu w tych dniach kilka upadłości, równających się a może przewyższających upadłość *Tellusa*.

Oto największy zakład młynarski w księstwie, a podobno drugiego takiego nawet niema w Niemczech, A. Kratochwilla, naszego ziomka, upadł, a za nim ogłosił w zeszły poniedziałek konkurs brat jego Karol Kratochwil, także młynarz.

Żydzi i niemcy jakoś się ugodzić zdołali i wegetują, naszym dalszy żywot przecięty został!

W mowie swej środowej wspomniał poseł Kantak o przenoszeniu urzędników polaków w strony niemieckie; niedawno tam zdarzył się podobny wypadek— a dotyczył się on sławnego naszego historyka Kazimierza Jarochowskiego, który, będąc sędzią w Poznaniu, w;wolnych od urzędowych prac chwilach poświęcał się badaniom historycznym i znakomite na tem polu ogłosił prace.

Jarochowskiego tedy przeniesiono niedawno temu do Cielęcina (*Zielenzig*), miasta brandeburskiego; odcięty od źródeł i świata naukowego historyk nasz widział się zniewolonym poprosić o dymisję, którą wraz z przypadającą w stosunku do lat służby pensją obecnie otrzymał.

Iluż to zdolnych i mających chęć do pracy mężów mogłoby na polu literackiem pracować, gdyby nie takie i tym podobne zapory stawiane, im na każdym kroku i na każdem miejscu!

Towarzystwu naszemu teatralnemu pod nową dy-

Starosta nasz po raz pierwszy w życiu swojem wielkanocne święta spędzał poza domem. Markotno mu to było. Przykrość tę atoli wynagradzał sobie. Sposobność do tego dawały mu kościoły i nabożeństwa, którym oddawał się z ferworem, obok tego zaś, znajomości liczne a nowe, jakie za pośrednictwem imć Lewickiego i bez pośrednictwa jego w stolicy zabierał. Liczba znajomości wzrastać szczególnie poczęła z chwilą, jak się dowiedziano, że wzywanym był do króla. Stał się odrazu osobistością ciekawą. Szukano go, w sferze dworskiej zwłaszcza. Do izdebki imć Lewickiego zaglądał ktoś co chwila, i to niekoniecznie polak, ale nie jeden z cudzoziemców, których z racji Bony znajdowała się ilość niemała, mianowicie zaś jadających sałaty włochów, daktyle hi zp nów i żaby francuzów. Nie brakło też na niemcach i węgrach, na anglikach, szwedach, duńczykach etc. Tych ostatnich atoli nie tyle widać było co tamtych, przedstawicieli państw, głośnych z powodu antagonizmu, jaki panował w czasie onym pomiędzy Karolem V a Franciszkiem I, stanowiąc w Europie oś dyplomatyczną i dotykając głównie Włoch, Hiszpanji i Francji. Pełnili oni funkcje różne, po większej części nieproduktywne. Ten na harfie grał, ów śpiewał, inny pozował, jeszcze inny sekreta posiadał. Przesuwali się oni przed oczami starosty i ten zapytywał o charakterystykę każdego, którą przyjmował w sensie takim, w jakim mu ją przedstawiano. O włochach sądził wedle sałaty, o hiszpanach wedle daktyli, o francuzach wedle żab. Dla sądzenia o francuzach nie miał egzemplarzy więcej, jak jeden jedyny, będący pozostałością po poselstwie, wyprawionem przez Franciszka I do Zygmunta przed laty dwoma, znamionującem pierwszą próbę zbliżenia się politycznego pomiędzy Francją a Polską. Franciszek I, szukając sprzymierzeńców przeciwko antagoniście swemu, proponował Zygmuntowi związki małżeńskie w celu połączenia domu Walezjuszów z domem Jagiellonów. Poselstwo (Rinconi 1522) nie sprowadziło rezultatów pożądanych. Pozostawiło jeno po sobie wspomnienie i świadectwo żywe, pod postacią człowieka bardzo uprzejmego, słodkiego, grzecznego, gadatliwego, dobrego chłopca, dobrego kolegi, nie wylewającego za kołnierz i nie umiejącego nieprzyjaciół sobie robić, nazwisko którego polacy przekręcili w sposób straszliwy. Nazywali go Musie Dajbuzie. Jak on się nazywał w rzeczy samej—niewiadomo. Sam on, gdy go się o to pytano, odpowiadał, że nazwiska własnego zapomniał. Odwzajemniał się polakom tem, że język ich niemiłosiernie kaleczył. Po polsku jednak nauczył się i mówił, rozumieć się dawał, co dla niego rzeczą konieczną było, nie znał bowiem, z wyjątkiem ojczystego, języka żadnego innego, ani łacińskiego, ani włoskiego, z których pierwszy był w użyciu powszechnem prawie, drugi bardzo rozpowszechniony. Tego Musie Dajbuzie podejrzywano jakoby był na dworze polskim poufnym, politycznym dworu francuskiego ajentem. Być może.

Starosta, od pierwszego z nim spotkania, poczuł do niego wstręt wielki.

— Nie rozumiem—powiadał—jak człowiek żaby jadać może...

Wstręt ten odnosił się i do żab.

— Nie dałbym mu gęby za żadne świata skarby...

Francuz gęby się nie domagał, przychodził jednak od czasu do czasu do imć Lewickiego i szlachcica naszego na gawędki wyciągał. Gawędka wielką jest dla szlachty polskiej ponętą. Starosta opierać się onej nie umiał. Francuz naskakiwać mu począł od czasu jak rozmowy na osobności z królem zaszczyt go spotkał, i tak go w końcu ugłaskać, ująć i spoufalić ze sobą potrafił, że starosta zaczepił go raz o żaby.

— Czy to prawda?...

— Prawda...—odrzekł francuz— ale zwietrzałe..

— No?... jakto?...

— Francuzi jadali żaby za czasów bardzo dawnych...

— A teraz?...

— Jadają i teraz, ale kacerze tylko...

— W razie takim, kacerzy śród was musi być dużo, kiedy jadanie żab przypisują narodowi całemu...

— Dużo?... nie dużo; tylko wszystko, co się u nas robi, robi się z hałasem wielkim... Francuz jeden sprawia wrzawy więcej, aniżeli nie-francuzów dziesięciu...

— I polacy hałasować lubią...— zauważył starosta.

— To też, pomiędzy nami a wami zachodzi podobieństwo niejakie... Zobaczycie, że i wasi kacerze żaby jadać będą...

Zafrapowało to starostę, w mniemaniu którego nie zachodziła różnica najmniejsza pomiędzy jadaniem żab w ogóle, a jadaniem mięsa w wielki piątek. Dostrzegł w tem powinowactwa i na Musie Dajbuzie przestał patrzeć krzywo, zwłaszcza że przekonał się, jako on w wielki tydzień zachowywał się przykładnie, na nabożeństwa uczęszczał, groby odwiedzał, spowiadał się i komunikował.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor" w miesiącu styczniu 1882 roku, za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A) Ubezpieczenia rolne.

	rs.	k.
1. Gizinski Teodozjusz, Łukomie, powiat rypiński	1,009	92
2. Radoński Witalis, Głębokie, powiat kaliski	90	60
3. Matysiak Józef, Suliszewice, powiat kaliski	231	57
4. Morawski Lucjan, Zagorzyn, powiat kaliski	944	—
5. Kowalewski Edward, Lubotyń, powiat kolski	1,454	46
6. Puławski Mieczysław, Janiszew, powiat kolski	246	—
7. Kędzierski Konstanty, Siedlątków, powiat turecki	305	85
8. Milwicz Michał, Nykel, powiat nieszawski	4,648	—
9. Rekiet Stefan, Szczęślewice, powiat warszawski	711	4
10. Lasocki Juljan, Kamionek, powiat warszawski	125	50
11. Mayzel Atanazy, Winiary, powiat pińczowski	227	—
12. Chądzyński Teodor, Tworzyczów, powiat zamojski	3,592	60
13. Boduszyński Mieczysław, Pliszczyn, powiat lubelski	335	12
14. Wodziński Tadeusz, Sucha, powiat radomski	1,111	14
15. Świeżyński Rajmund, Strykowice, Błotne, powiat kozienicki	4,649	68
16. Grzegorzewski Mieczysław, Bliżyn, powiat konecki	177	30
17. Młodzianowski Teofil, Boiska, powiat iłżecki	676	24
18. Grobicki Mikołaj, Chmielowo, powiat łomżyński	2,612	62
Łącznie	23,148	64

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	k.
19. Boratyńska Dominika, Warszawa, powiat warszawski	19	42
20. Landau Szmul, Łódź, powiat łódzki	290	—
21. Boduszyński Mieczysław, Pliszczyn, powiat lubelski	4,598	29
22. Dobrowolski Leon, Szczuczyn, powiat szczuczyński	18	36
Łącznie	4,926	07

II. Kraj północno-zachodni.

A) Ubezpieczenia rolne.

	rs.	k.
23. Oszerowicz Abram, Gaj, powiat miński	696	—
24. Prusak Leja, Rawanicze, powiat ihumeński	4,122	—
25. Birger Joha, Karoliszczewice i Kantor, powiat ihumeński	70	—
26. Zalkind Morduch, Koczeryc i Dobryce, powiat bobrujski	2,934	—
27. Kantorowicz Naftali, Olesin, powiat bobrujski	2,010	—
28. Bieliński Aloizy, Wojszkany, powiat wiłkomirski	188	50
29. N. Kuszlański v. Badanes, Horodyszce, powiat Oszmiański	198	50
Łącznie	10,219	—

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	k.
30. Moser Otto, Kowno, powiat kowieński	2,769	41
31. Wróblewski Teodor, Kowno, powiat kowieński	129	—
Łącznie	2,898	41

	rs.	k.
Ogółem wypłacono w miesiącu styczniu 1882 roku	41,192	12

Warszawa dnia 10 lutego 1882 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor".

Członek komitetu nadzorczego,
L. Komierowski.

Jeneralna reprezentacja,
—174— *Edward Epstein* i *Goldberg.*

W Przeglądzie Tygodniowym

rozpoczął się jednocześnie z oryginałem francuzkim druk najnowszego romansu ZOLI

„POT BOUILLE".

Cena Przeglądu w Warszawie miesięcznie kop. 60; na prowincji kwartalnie rs. 2 kop. 60.—Adres: Warszawa, ulica Czysta Nr 2. 1084

Instytut Leczniczy
dla chorych stałych i przychodnich
Dra Wincentego Bredowskiego,

w domu własnym, **przy ul. Oboźnej,** składa się z oddziałów:

1. Leczenie ścieśnionem powietrzem (Pneumoterapija), z dobrym skutkiem zastosowuje się przy katarach chronicznych: krtani, oskrzeli, ucha; przy chronicznem zapaleniu płuc i wysiękach opłucnej, a równie też przy astmie, tak nerwowej jak i powstałej z rozdęcia płuc.
2. Leczenie wodą (Hydroterapija).
3. Leczenie Elektrycznością (Elektroterapija).
4. Inhalacja, to jest wdychanie rozmaitych leków zapomocą pary.
5. **Dom Zdrowia.** Zarząd Instytutu Leczniczego chcąc, aby chorzy (przyjezdni), średniej zamożności, mogli korzystać z pokoi urządzonych wzorowo w miejscowości zdrowej i malowniczej, a równie też z wybornej kuchni, naznaczył ceny przystępne od rs. 3 do 5 dziennie, z kuracją wyżej wzmiankowaną; a przytem nadmienia się, że każden Lekarz, pomieściwszy chorego w Instytucie, ma go i nadal w swej opiece. 453-r

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —419—

K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Oliwa zawsze na wierzchu!

Słynne i renomowane fabryki moje Moskiewskich zapałek parafinowych od przeszło lat 25 cieszą się powodzeniem w całem Państwie Rossyjskiem. Ostatniemi czasy znaczniejsze zapotrzebowania doszły mnie także z różnych stron Królestwa Polskiego. Przekonywa mnie to, że młodsze porządne fabryki russkie, które szumnemi etykietami i dowcipnemi wierszami gatunek towaru zasłaniały, wreszcie nie wytrzymały konkurencji mego wyborowego wyrobu.—Przyjmując z podziękowaniem uznanie takie, pojechałem osobiście do Warszawy i przekonawszy się, że wyrób mój celuje rzeczywiście nad wszystkiemi innemi, jakie w składach warszawskich napotkałem, główną i wyłączną sprzedaż moich wyrobów dla Królestwa Polskiego **p. Maurycemu Machonbaum w Warszawie, (Leszno № 19, róg Orlej),** powierzyłem zniżając jednocześnie ceny wyłącznie dla Królestwa Polskiego.—Skrzynka № 8 obecnie kosztować będzie tylko rs. 5 kop. 50. Podając to do wiadomości osób interesowanych, upraszam pp. składników, aby z wszelkiemi zapotrzebowaniami wyłącznie do p. Machonbauma się udali, jak również sz. Publiczność, aby kupując choćby jedno pudełko zapałek na firmę moją uwagę zwracać raczyła, gdyż za wyborowy gatunek tych poręczam.—Z wysokiem poważaniem **Teodor Osipowicz Zacharow w Klinie,** Moskiewskiej Gubernji. 541-r

Są do sprzedania

Meble

bardzo eleganckie: dwa Lustra z konsolami marmurowemi, Biurko, Szafka na książki i inne przedmiota, wszystko w doskonałym stanie, prawie nowe, za bardzo umiarkowaną cenę.—Czysta № 4, stróż Antoni wskaże. Widzieć można codziennie od godz. 11-tej do 5-tej po południu. 1088

Przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 5034, nowy 17B, są do wynajęcia

Lokale zaraz,

lub od Wielkiejnocy r. b., **pojedyńcze pokoje,** dla dwojga osób lub kawalera, po sr. 4, 5, 6, 7, 8 miesięcznie, oraz **2 pokoje z przedpokojem i kuchnią,** z piwnicą i górą wspólną, za rs. 150 rocznie.—Wiadomość na miejscu, u Gospodarza. 873

Na Wielki Post.

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dr. WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach Warszawskich:

Andrzejkiewicz O. Tow. Jez. Ziarno gorczyczne gorzkiej męki Zbawiciela. (Prześliczne rozmyślania). Cena k. 75.
Boska Tragedja. Poemat religijny, natchniony męką Zbawiciela; oprawna cena rs. 1. 953

Od 30 kop.
Słomianki Trzcinowe,

znane ze swej trwałości, polecają w wielkim wyborze r349

F. WIERZBICKI i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

BLUZY!!!

dla studentów, Mundury, Szynele i wszelka inna Garderoba dla dzieci w dużym wyborze w **Magazynie Ubiorów Męzkich**

A. Winnickiego
Długa Nr 25. 1098

Prawdziwy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 25 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po $7\frac{1}{2}$ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 podełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, lekkie i bardzo gustownie odrobione (od $1\frac{1}{2}$ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 517-r

Olej stearynowy

kupuję w większych ilościach.—Oferty proszę składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod adresem: **„Oleina".** 441

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d 25 Lutego (9 Marca) r. b. i następnych, o godz. 12 zrana odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające. —537—

Cukiernia z Restauracją,

z numerami, egzystująca od lat trzydziestu w mieście powiatowym **Szczuczynie,** jest do sprzedania na korzystnych warunkach.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Miodowej w domu barona Lessera u rządcy lub na miejscu. 1114

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Sprowadzany przezemnie od lat paru

Poudre de Riz
J A V A

Prawdziwy wyób Paryzki," uznany za najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów; zbytecznem jest wyliczanie wszystkich zalet, jakie posiada.—Każda osoba po jednorazowem użyciu, będzie przekonaną o wyższości jego nad wszystkiemi dotychczas znanemi pudrami.

CENA
za duże pudełko tylko rs. 1.

Wyłączna sprzedaż hurtowo i detalicznie na Warszawę, prowincję i Cesarstwo

w Perfumerji
ALEKSANDRA LIPINK,
ulica Wierzbowa, róg Niecałej.

Próby tego pudru na żądanie wydają się **bezpłatnie.** 371

Wyłączna Fabryka Pianin


Jana Dütza


Elektoralna Nr 20,

poleca Szan. Publiczności piękny wybór Pianin o 7-miu oktawach, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.—Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. r—328

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone, na ogólnych zasadach handlu.

Wszystkim farbującym włosy
poleca się
Ekstrakt orzechowy,

wyrabiany z zielonych łupin orzecha włoskiego, przez A. Maczuskiego w Wiedniu.—Farbą tą, znaną od wielu lat ze swej dobroci, najlepiej i najnaturalniej farbować można siwiejące włosy na głowie i na brodzie, na kolory: blond, szatyn i czarny, bez brudzenia skóry. Jako preparat czysto roślinny, nie zawiera w sobie żadnych lapisowych ani innych przymieszek metalicznych, które niszczą włosy i zdrowiu szkodzą.—Cena obecnie zniżona: rs. 2 kop. 50 za flakon duży, za mniejsze 6 flaszeczek rs. 3, pojedyncze po 50 kop. Oprócz Ekstraktu można także nabyć Pomadę orzechową i Olejek orzechowy po rs. 1 kop. 20 za flakon, służące tylko do przyciemniania włosów.—Z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna u **Aleksandra Kocha,** skład Perfum i Kosmetyków, obecnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 83. 307—r

Magazyn Ubiorów Męzkich
SZLIS i MIERZEJEWSKI,
róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 50,

odznacza się **pięknym krojem** i cenami **przystępnemi,** tak w gotowej jak i obstalowanej garderobie. r—407

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

POUDRE
ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50.

Puder Rosalbine najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50.—Wyłączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4.

Tamże świeżo nadeszły perfumy

KWIATU MIŁOŚCI;
znaczenie i ich pochodzenie:

Perfumy z kwiatu miłości pochodzą z południowej Indji. Kwiat ten **Flora of Night,** jest nadzwyczaj rzadki i poszukiwany, gdyż puszcza i kwitnie w nocy, w ciągu 2 godzin więdnie i opada; dla uzyskania jednego funta wonnego ekstraktu, potrzeba jest około stu funtów świeżego kwiatu. Ekstrakt kwiatu miłości jest uznanym i sprowadzonym od pół roku do Europy. Pomimo sympatycznej siły, odznacza się czarująco przyjemną wonią.—(Perfumy przechowywać należy w ciemnem miejscu.)—Cena rs. 2 kop. 50. 317—r

SPECJALNA FABRYKA
Kass Ogniotrwałych
Edwarda Żürn,
przy ulicy Chłodnej № 18,

poleca wybór **Kass żelaznych** z zastosowanemi do tychże zamków najlepszych systemów. 1123

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Od św. Jana do wynajęcia
przy ul. Nowy-Świat N. 25.

Sklep o dwóch oknach, z pokojem takimże, piwnicą, może być dodany pokój z kuchnią, w oficynie.

Apartament na 1 piętrze, 9 pokoi, kuchnia z pokojem, stajnią, wozownią, 2 piwnice, drwalka, waterklozet, wodociąg, wanna, umywalnia, dzwonki elektryczne, gaz.

Mieszkanie w oficynie, na 2 piętrze, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, piwnica, drwalka waterklozet, wodociąg ze zlewem. 1166

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy

Szarota Alpejska.
(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomilek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.
93



Z powodu wyjazdu

—1197—

są do sprzedania z 3-ch pokoi **Meble** wszystko orzechowe, bardzo tanio.—Ulica **Twarda № 8a,** wprost cyrkułu, wiadom. u stróża.

Potrzebny jest 1186

U C Z E Ń

do apteki na prowincji.—Wiadomość bliższa w aptece S. Sadkowskiego, Bielańska № 15.



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 1125

rekcją p. Lucjana Kościeleckiego dosyć szczęśliwie się dotychczas powodzi.

W zeszłą niedzielę i poniedziałek udała się część dramatyczna do Gniezna i przedstawiła „Grube ryby” Bałuckiego, a w dzień następny „Rozwiedźmy się” Wiktoryna Sardou.

Tak dyrekcja jak i obywatele gnieźnieńscy wielce są z tego zadowoleni.

Rymwid.

„Der Polenball.”

Wiedeń dnia 21-go lutego.

Powinienem właściwie odłożyć ten list do jutra, by w sprawozdaniu z tegorocznych zapust i zakończeniu tychże zamieścić także zabawy, przygotowane na dzisiejszy ostatni wtorek, ale mi pilno donieść wam jaknajprędzej o polskim balu urządzonym wczorajszej nocy, w salach Towarzystwa muzycznego.

Mam na myśli „bal polski“, owe jedyne wystąpienie publiczne *der autonomistisch gesinnten*, a nawet *der conservativ-klerikal-feodalen Polen*, o którem i najcentralistyczniejsze i najskrajniej niemiecko-liberalne organa „połączonej lewicy“ wspominają jednakże bez przekąsu.

Jedyny to tryumf nasz, na który polityczni nasi przeciwnicy patrzą bez zawiści i gniewu...

Jak corocznie, tak i tym razem powiódł się bal polski świetnie w całem znaczeniu tego wyrazu, pomimo, że mu w ostatniej prawie chwili stanął na przeszkodzie konkurencyjny bal u margrabiostwa Palavicinich.

Śmietanka tutejszego towarzystwa była więc podzielona na dwie części; niektóre zaś rodziny, wiele pań i panów, a w rzędzie tychże arcyksiążęta Karol Ludwik i Jan Salwator, jakoteż kilka gospodyń balu polskiego podjęły się trudu uczestniczenia w obydwóch wieczorach.

Cesarz, który był przyrzekł odwiedzenie balu polskiego, zmuszony udać się i zabawić dłużej u Palavicinich, zdał zastępstwo swoje na marszałka dworu księcia Hohenlohe i kazał nieobecność swoją usprawiedliwić przed komitetem i patronesami; to samo uniewinnienie oświadczył ks. Jerzemu Czartoryskiemu, protektor balu, arcyksiążę Karol Ludwik.

Już o 10-ej zapełniły się sale, przystrojone gustownie w kwiaty i rośliny; estrada jednakże, przeznaczona dla gospodyń, zaludniła się z wyż przytoczonego powodu dopiero około północy.

Nazwiska gospodyń podaliście już w swoim czasie; nie będę ich więc tu powtarzać, a powiem tylko, że panie nasze wyglądały prawdziwie czarująco i imponowały formalnie tak urodą, wdziękami i postawą, jako też strojem i klejnotami, zwłaszcza majestatyczna postać hr. Karolowej Mierowej, z domu Turkudównej i wiecznie młoda hr. Ludwikowa z Zamoyskich Wodzicka.

W polonezie wzięły udział: ks. Marja Czartoryska, hr. Fr. Baworowska Hardegg, hr. Marja Bonda, hr. Marja Drohojewska, hr. Sewerynowa Dzieduszycka, hr. Helena Mierowa, hr. Zofja Siemieńska-Lewicka; hr. Fr. Kinsky; hr. Orsini-Rosenberg, hr. Vetter de Lilie, hr. Irma Taaffe, hr. Jadwiga Wodzicka, hr. Zamoyska-Pelissier, hr. Helena Ziemiałkowska, Marja Dunajewska, Jaksa-Chamcowa itd.

Z liczby pań-patrones nie przybyły hr. Marja Potocka, hr. Anna Dzieduszycka, hr. Clam-Martinitz, Chłędowska i Romaszkanowa.

Około północy zjawili się arcyksiążęta Karol Ludwik, Jan Nepomucen Salwator i ks. August Sachsen-Weimar.

Na wiadomość o przybyciu arcyksięcia-protektora ucichły muzyka, taniec i rozmowa, aż ukazaniem się tegoż w sali balowej, ozwał się hymn austrjacki.

Okolony członkami komitetu, z prezesem tegoż, ks. Jerzem Czartoryskim u boku, wśród szpaleru dam, przeszedł ten orszak przez salę i nie zatrzymał aż przy estradzie, na której w gronie patrones odbyli arcyksiążęta około dwugodzinny *cercle*.

Pierwszy mazur w przeszło sto par powiódł się świetnie; nie powiem jednakże by się powiódł zupełnie, a to pod względem wykonania figur; widocznie był tu na przeszkodzie wpływowy „obcy“ element, nad którym pomimo jakuajchwalebniejszych wysileń trzech „wodzirejów“ zapanować nie mogło.

Niemieckim gościompłci męskiej, zwłaszcza tym, którzy nie brali udziału w próbach mazurowych, zdaje się, że byle tylko skakali jako tako, nie wykraczali zbytecznie przeciw taktowi i trzymali się ile możności linji mazurowej, to już i—wszystko...

A gdzie rytm, gdzie postawa, braciszku, gdzież hołubiec i odcznie komendy polskiej, której na niemieckie nie przetłumaczysz?

Drugi, popółnocny, w mniej nieco par mazur powiódł się już znacznie lepiej; najlepiej jednakże udał się trzeci „mazur biały“ o godzinie 6-tej zrana.

Przy całej salonowości były w nim duch i skoczność mazurowa; a tak szedł raźnie i ochoczo i tak jakoś skończyć się nie chciał, iż jestem pewny, że w chwili, kiedy to piszę, niejednej nadobnej tanecznicy i niejednemu dziarskiemu tancerzowi brzmi ta nuta w uszku i serduszku:

Bo ten mazur istna bieda,
I po balu zasnąć nie da...

Bawiono się więc do „białego ranka“ w zupełnem, jasnem tego słowa znaczeniu.

By nie zapomnąć, muszę tu wspomnąć o „*Damenspende*“, t. j. o porządku tańców, ofiarowanym damom.

Zewnętrzna tegoż forma przedstawiała tym razem metalową imitację „napierśnika“ dawnych husarzy pancernych; wykonane one zostały prawdziwie artystycznie w znanym zaszczytnie zakładzie Kleina.

Szczerozłoty taki „napierśnik“ w ozdobnym futerale zabrał protektor dla dostojnej swej małżonki arcyksiężny Marji-Teresy.

Z honoracjorów miejskich, którzy uczestniczyli wczoraj w dwóch balach, byli obecni: ministrowie Dunajewski, Ziemiałkowski i Taaffe; poseł rosyjski Oubril, bawarski hr. Bray, saski p. Helldorf, perski Neriman-Khan z żoną itd.

Nie umiem wprawdzie podać jeszcze dokładnej cyfry czystego dochodu z balu, sądzę jednakże że jest znaczną, co tem bardziej mnie cieszy, że dwie trzecie części czystego dochodu są przeznaczone na korzyść ofiar wypadków warszawskich.

Szp.

Odczyty na osady rolne.

I.

Odczyty na dochód Osad rolnych rozpoczęły się od wczoraj.

Profesor Tarnowski mówił o Zygmuncie Krasińskim.

Dotykając kilku rysów z życia wielkiego poety, prelegent zauważył, że twórcę „Nieboskiej komedji“ zdawała się prześladować jakaś ironja losu.

Ta ironja sięga jeszcze poza grób poety, bo cięży nad sądami krążącemi dotędzisiąd o jego stanowisku w poezji narodowej i stosunku do dwóch współczesnych gwiazd naszych, z któremi razem stanowi trójcę jedyną może w dziejach poezji europejskiej.

Krasiński, który napisał „Przedświt,“ uchodzi za poetę mało narodowego; Krasiński, który stworzył postać hrabiego Henryka w „Nieboskiej“ uchodzi za arystokratę; Krasiński, który z taką nieubłaganą trzeźwością widział nietylko to co się około niego działo, ale to co się dziać będzie, uchodzi za mistyka; Krasiński, który zostawił w literaturze naszej „Nieboską komedję,“ arcydzieło godne stać w rzędzie wszechludzkich arcydzieł, uchodzi za mglistego i niezrozumiałego.

Istotnie prawdziwa to ironja losu.

I dlatego przysługą jest rzeczywistą, o ile ją tylko prelegent mógł wyświadczyć, przemówienie z katedry o Krasińskim do ogółu, który gotowe sądy przyjmuje mało czytając, lub co gorsza rozpowszechuia je zgoła nie znając twórcy „Irydjona.“

Przysługa tem cenniejsza, że niełatwa, o ile gorącej chęci uchylenia zasłony zakrywającej i poetę i jego dzieła nie zawsze odpowiadała możność.

Weźmy naprzykład choćby dziecinne lata Zygmunta... Jak trudno jest rozjaśnić dlaczego takim a nie innym był Zygmunt Krasiński, będąc dzieckiem jenerała Wincentego Krasińskiego; jak trudno dać komentarz do trafnie w tem miejscu zastosowanego okrzyku Posy w „Don Karlosie“.

Ironją też losu było usposobienie poety wstępującego poraz pierwszy w chłopięcych prawie latach w świat szeroki, który zamiast zabłysnąć przed okiem poety ułudami i ponętami młodości, przejął go grozą ruiny tego wszystkiego, coby niewzruszonem być powinno.

Podwaliny europejskich społeczeństw chwiały się wtedy, wstrząśnięte jednym z tych powtarzających się od czasu do czasu kataklizmów, w którym pod hasłem równej dla wszystkich wolności, równych dla każdego praw, pogrzmiewa żądza równego używania życia.

Widok tego co się koło niego waliło, zaścielając młodzieńcowi drogę miast kwiatami, zgliszczami zdruzgotanych ideałów wpłynął stanowczo na kierunek i naturę twórczości Zygmunta, nadając jej nastrój filozoficzno-społeczny.

Kierunek to był dośrodkowy od rzeczy ogólnych, wszechświatowych do coraz bardziej szczegółowych, do narodowych i egotycznych, a więc według głębokiej uwagi Klaczki wbrew przeciwnej drodze, po której rozwija się zwykle twórczość poetów.

W sferze ogólnych idei wszystko było zaprzeczone, wszystko zakwestjonowane w chwili kiedy Krasiński zetknął się z życiem; wszędzie gdzie stąpił słyszał tylko pytanie: co dalej będzie?

Nic też dziwnego, że pod wrażeniem tej istotnie wszechświatowej „nieboskiej komedji“ życia powstało arcydzieło, którego sceną jest przyszłość; a wybór takiej sceny, umiejscowienie jej wśród narodu, który mógł patrzeć tylko przed siebie, nie jest, jak chciano twierdzić, mglistą inwencją mistyka, lecz głębokiem wejrzeniem filozofa, poważnem przeczuciem wieszcza; przyszłość, jako przedmiot dramatu, najwierniej oddaje stan społeczeństwa, którego przyszłość jest jedyną myślą.

Określiwszy tak ogólne znaczenie i charakter poezji Krasińskiego i zdefiniowawszy zasadniczy nastrój „Nieboskiej komedji“, prelegent przystąpił do charakterystyki głównych jej bohaterów.

Charakterystyka o tyle jeszcze nie mogła być dokładna, że widzieliśmy hrabiego i hrabinę w pierwszych scenach dramatu (zaślubiny, chrzest Orcia, obłęd hrabiny); kilka rysów jednak dały już tym postaciom pewną plastyczność.

Trafne było zestawienie hrabiego Henryka z Hamletem; jeden i drugi leniwi są do czynu, ale Hamleta krępuje refleksja, hrabiego — fantazja, odrywająca go od rzeczywistych zadań życiowych i romantyczny egotyzm, zatapiający się samolubnie w idealizowaniu własnego *ja*.

Nic też słuszniejszego nad uwagę, że odtrącona żona hrabiego więcej w skromności swej cierpiała aniżeli mąż jej wiele o swem cierpieniu rozumiejący i wznioślejszą była w swej rzekomej niższości od męża, który tak na wzniosłość pozował.

Świetnie nakreślona sylwetka ojca chrzestnego dopełniła tymczasowej charakterystyki osób; zakończył zaś prelekcję pełen wymowy komentarz do wspaniałej sceny w szpitalu obłąkanych, w której grozie zawarł poeta obraz odmętu panującego w życiu w rzeczywistości.

Wykwintna forma odczytu, z równą siłą jak sam przedmiot, przykuwała uwagę audytorjum do słów profesora Tarnowskiego. *W. B.*

Z ARABESEK.

I.

Ach! zostawcie ludziom ich złudzenia...
Troskliwości zbyt wiele i łaski!
Wszak to słońce, co noc w dzień zamienia,
Gasi zwolna gwiazd uroczych blaski.

Ach, zostawcie prostaczkom ich wiarę!...
Bóg ich teraz na ziemi, nie w niebie,
Bo zwaliwszy ich ołtarze stare,
Na tron Boga wznieśliście wy — siebie.

Ach! zostawcie gdzieś zakątek w świecie
Dla tych, którzy przy swych snach zostali!...
Dobroczyńce ludzkości wspaniali,
Cóż lepszego dać im wy możecie?

II.

Piłem życia prawdziwe nektary
Z niepokaźnej, prostej, skromnej czaszy,
Niczyjemi ustami nietkniętej,
Nie skażonej śladem uczty waszej...
Ale życia goryczę i męty
Ja ze złotej, pięknej piłem czary!

III.

Bieda! — kto inny niech wskaże przyczyny —
Bieda! dziś ludzie z przyjemnością patrzą
Na fałszowane brylanty, rubiny,
Gdy je kunszt zręczny jubilera dłoni
W pięknej oprawie misternie ułoży —
Bieda! dziś miłość rzeczą coraz rzadszą,
A tylko zastęp poetów się mnoży,
Którzy tak rzewnie, tkliwie piszą o niej!

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny odwołało się do rady państwa o powiększenie płacy dla wszystkich lekarzy wojskowych, począwszy od maja r. b., na co żądany jest ponadbudżetowy kredyt w ilości pół miljona rubli.

= We właściwych sferach, jak donosi *Zarja*, wydane zostało rozporządzenie o włączeniu dróg żelaznych pod dozór kontroli państwa. Na zasadzie roz-

porządzenia tego utworzony być ma przy kontroli państwa specjalny wydział dla rozciągania dozoru nad operacjami pieniężnemi dróg żelaznych. Obowiązkiem tego wydziału będzie faktyczna i oparta na dokumentach kontrola wszystkich dochodów i wydatków dróg żelaznych. Prócz tego przy każdym zarządzie drogi żelaznej znajdować się mają stali urzędnicy kontroli państwowej dla wyż rzeczonych celów; osoby te mieć będą dość rozciągłe pełnomocnictwa, a podlegać winni wyłącznie kontroli państwa, której też obowiązani będą składać swoje sprawozdania.

= *Odeskij listok* donosi, że agituje się obecnie kwestja połączenia towarzystw drogi warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej (?).

= We właściwych sferach podjęty znów został projekt przeprowadzenia nowej drogi żelaznej z Odesy do Mikołajewa.

= *Russ. wied.* donoszą z jakuckiej prowincji, iż na skutek odniesienia się uwolnionych zesłańców w drodze administracyjnego rozporządzenia wydane zostało niedawno rozporządzenie, na mocy którego zesłańcy ci tylko wówczas mają prawo powrócić do rodzinnego miasta, jeśli złożą deklarację, iż posiadają nieodzowne środki na opłacenie przejazdu.

= Rada miejska w Kijowie opracowała już projekt komitetu dla handlu i przemysłu, którego działalność rozciągać się ma na Kijów, Wołyń i Podole, jako prowincje produkujące najwięcej cukru. Oddzielne biuro komitetu zajmie się zestawianiem wiadomości o zbiorze buraków. Wiadomości te następnie będą publikowane, a to w celu zapobieżenia sztucznemu podnoszeniu cen cukru.

= W roku bieżącym roboty brukarskie w oddziałach inżenierskich: 1-ym, 2-gim, 3-im i 6-ym przeprowadzi p. Kaiman za sumę rs. 3340. W oddziale 4-ym inżenierskim takież roboty podjął się wykonać p. Akst za rs. 3650. Robót brukarskich w 4-ym i 5-tym oddziale inżenierskim dokona p. Kowalski za rs. 3684.

= Właściciel nieruchomości nr 11 przy ulicy Gnojnej zwrócił się do magistratu z prośbą o pozwolenie urządzenia jatek i basenu do utrzymywania żywych ryb; p. prezydent miasta wyznaczył komisję, celem zbadania, o ile miejscowość ta jest dogodną na cel powyższy, przy uwzględnieniu warunków hygienicznych i sanitarnych.

= Celem dokonania czynności rewizyjnych świadectw i dokumentów handlowych miasto nasze w następujący sposób pomiędzy deputatów handlowych podzielone zostało. Cyrkuł policyjny zamkowy I/XI podzielony został na 3 części: pierwszą zawierającą całą okolicę Staromiejską, Kapitulną, Miodową, jedną stronę Mostowej i część między Mostową a Marjensztadem rewirować będzie p. Herman Goldenring. Całą drugą stanowiącą pas pomiędzy Krakowskiem-Przedmieściem, Oboźną, brzegiem Wisły i Marjensztadem, p. Michał Lande; część trzecią drugą stronę Krakowskiego i z nią całą część cyrkułu policyjnego aż do Granicznej, Żabiej, p. Adolf Rosengarten. Cyrkuł nowoświecki X również trzy części: pas pomiędzy Nowym Światem, Oboźną, brzegiem Wisły i Jerozolimską, p. Ferdynand Schreiber; część drugą pas pomiędzy prawą stroną Nowego Światu, Królewską, Świętokrzyską, p. Maksymiljan Gordon; część trzecią znowu pas pomiędzy Nowym Światem, Świętokrzyską, Jerozolimską i Marszałkowską, p. Wilhelm Geyer. Cyrkuł łazienkowski IX, dwie części rozdzielone aleją Ujazdowską: w pierwszej p. Stanisław Glücksohn, w drugiej p. Bernard Dekler. Cyrkuł jerozolimski VIII dwie części: pierwszą od Pańskiej ku granicom cyrkułu łazienkowskiego p. Zacharjasz Nipanicz, drugą od Pańskiej na prawo wraz z przedmieściem wolskiem p. Juljan Fraget. Cyrkuł wolski VII dwie części rozdzielone ulicą Chłodną i Elektoralną: w pierwszej p. Dawid Grossmann, w drugiej p. Maksymiljan Fajans. Cyrkuł powązkowski V/VI dwie części oddzielone od siebie ulicą Nowolipki, pp. Franciszek Langer i Maurycy Mamroth. Cyrkuł bielański IV podzielony na trzy części: od granic cyrkułu powązkowskiego, Gęsią, Franciszkańską, Zakroczymską i przyległe p. Henryk Bełczykiewicz; Muranów z przyległościami p. Gustaw Bergsohn, Świętojerską, Freta, plac Krasińskich i ogród p. Władysław Mutternich. Cyrkuł soborny II/III dwie części: Miodową, Podwal, Leszno, Senatorską, Przejazd i przyległe p. Adolf Librowicz; część przywiślaną i Nowomiejską p. Izydor Kaftar. Cyrkuł XII Praga, p. Daniel Landau.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 6-go do 12-go lutego r. b. włącznie, wydała 102 (mniej o 23 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 644 wnioskach, złożono rs. 14,214 kop. 60 (mniej o rs. 1,541 kop. 80 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 201 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 13 kop. 97, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,009 kop. 37 (mniej o rs. 3,525 kop. 58½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 61 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,062 posiada kapitał rs. 1,229,128 kop. 89 (więcej o rs. 3,205 kop. 23 niż w tygodniu minionym).

= Do dnia 13-go b. m. wpłynęło ze sprzedaży biletów na prawo handlu i przemysłu na rzecz skarbu rs. 231,648 kop. 10. Z dodatkowych opłat od świadectw gildyjnych i biletów dla subjektów do tejże daty rs. 83,850. Tytułem procentów od powyższych sum kasa miejska uzyskała rs. 67,392 kop. 21.

= Kary pieniężne nakładane przez policję za niedopełnienie rozmaitych formalności meldunkowych itp. przestępstwa ściągane być winny w ciągu 24 godzin. Dla ułatwienia w procedurze ściągania tych kar, władza policyjna sporządziła szematy drukowane, które każdemu skazanemu wręczane będą,—jako wezwania do zapłaty. Z awizacjami temi skazany udawać się będzie obowiązany do kasy gubernjalnej gdzie z wniesionej opłaty otrzyma kwit właściwy.

= Na ostatniem posiedzeniu fakultetu matematycznego sekcji przyrodniczej zatwierdzeni zostali w stopniu kandydatów nauk przyrodniczych pp. Władysław Majchrowski, pomocnik przy katedrze botaniki tutejszego uniwersytetu i Karol Drymmer. Pierwszy przedstawił pracę p. t. „O budowie, rozwoju i położeniu por okolonych w rodzinie szyszkowych“; drugi pracę „O oddychaniu roślin w tlenku azotu”. Fakultet ze względu, że prace te były oparte na samodzielnych spostrzeżeniach, obydwóch uwolnił od ustnej obrony.

= Prace około wydania słownika łacińsko-polskiego do kodeksu Justyniana, jak się dowiadujemy, znacznie już postąpiły; wydanie słownika tego zamierzone jest przez studentów wydziału prawnego, pod kierownictwem profesora prawa rzymskiego, p. Teodora Dydyńskiego.

= Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ podaje do wiadomości publicznej, iż na wyborach w dniu 19-m b. m. w sali resursy obywatelskiej odbytych, do zarządu powołani zostali pp. Makowiecki Aleksander, Jędrzejewicz Anastazy, Magnus Wiktor, Chmielewski Henryk.

= Z teatru i muzyki.

* Występ Modrzejewskiej w „Dalili” jest zawsze ucztą, na którą składa się poezja jednego z najlepszych dramatów Feuillet'a i mistrzostwo gry artystki.

Od tej wytwornej postaci, jednoczącej w sobie wszystkie dystynkcje wielkiej damy i wszystkie ponęty demonicznej kusicielki, wieje jakaś lodowata groza, którą artystka z dziwną umiejętnością utrzymuje jako zasadniczy nastrój całej roli.

A na tem tle ogólnem jakie pyszne szczegóły, jakie misterne uwydatnienie tej egzaltacji na zimno, przenoszącej się naprzemian z głowy do zmysłów, z pominięciem zawsze serca.

Za najważniejszy moment tej roli uchodzi zawsze zakończenie aktu 4-go, kiedy księżna Falconieri przekonana o nędznej zdradzie odgrywa u nóg kochanka scenę skruchy, aby usidliwszy go nanowo, w chwilę potem opuścić z zimną krwią wyrafinowanej komedjantki.

Niewątpliwie scena ta jest wyborną — ale jeżeli idzie o subtelność odcieni, o bogactwo wykończonych po jubilersku szczegółów, to wyżej jeszcze może postawić wypadnie to, coby nazwać można „sceną odrodzenia“ (akt 3-ci), w której jest wszystko: i ton wielkiego świata w lodowatem przyjęciu artysty i chłodne rozważenie natury artystycznie przewrotnej, pozującej dla plastycznego efektu przy blasku księżycowego oświetlenia i nagłe, nie znające przeszkód rozgorzenie krwi i nerwów, wyrażone z realną siłą w estetycznie namiętnym skoku na szeslong.

Z kilku rysów tej jednej sceny wynurza się odrazu postać niebezpiecznej czarodziejki z całą plastyką artystycznie uszlachetnionej prawdy.

Samsonem tej nowożytnej Dalili był p. Ładnowski, którego gra starannie wystudjowana, rozumnie obmyślana nie pozostawiałaby nic do życzenia, gdyby mniej na siebie studjami i pracą zwracała uwagi, a bardziej bezpośredniem wrażeniem udzielała się widzom.

Jest w tej grze wszystko co potrzeba, aby to wrażenie wywrzeć, — a wrażenie nie zawsze przychodzi, zatrzymane często zbyt widocznemi śladami intencji i roboty.

Rola Marty nie wchodzi w zakres uzdolnienia panny Czakówny — wesołość więcej jej do twarzy, niż smutek.

* Dziś „Mefisto“ Boity, śpiewany przez polskich artystów.

* P. Gustaw Lewita, profesor konserwatorjum warszawskiego, a wychowaniec konserwatorjum paryskiego, zaznajamia nas powoli z dziełami nowej francuskiej szkoły muzycznej, a mianowicie jednego z przedniejszych jej reprezentantów, B. Godarda, którego konkursowy koncert odegrał też wczoraj w Towarzystwie muzycznem, z towarzyszeniem orkiestry.

Koncert ten jest dziełem nawskróś francuskiem, tchnącem werwą, pełnem elegancji, zalecającem się niepospolitą fakturą i pomysłowością w instrumentacji.

Pan Lewita wypieścił ten utwór francuskiego mistrza, a dzielnie dopomagała mu w tem orkiestra, prowadzona wybornie energiczną batutą dyrektora Towarzystwa, p. Noskowskiego.

P. Chodakowski zapełnił wokalną część wieczoru, odśpiewawszy arję z „Faworyty“ oraz dwie kompozycje Każyńskiego i Moniuszki.

* Mierzwiński po ukończeniu występów w Madrycie śpiewa obecnie na scenie teatru *la Scala* w Medjolanie, gdzie za swoje występy w ciągu dwóch i pół miesięcy otrzymuje wynagrodzenie 60,000 fr.

W ubiegłą niedzielę występował on w świetnie wystawionej nowej operze „Herodjada“ i był przyjmowany z prawdziwym zapałem.

Po występach medjolańskich śpiewak nasz wraca na pewien czas do Londynu — być może, że i tego lata zawita do Warszawy...

Na przyszły sezon pomimo świetnej propozycji do Petersburga na ten jeszcze raz nie pojedzie, na zimę bowiem powraca do Medjolanu, gdzie już przyjął zamówienie i ma wystąpić w nowej operze, którą dla niego pisze Verdi, a z którym połączyły go teraz bliższe stosunki.

= Odczyty.

Drugi odczyt profesora Tarnowskiego: „O dalszym rozwoju poezji romantycznej polskiej“ odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie piątej po południu.

Odczyt trzeci pr. Tarnowskiego, a zarazem ostatni, przypada w niedzielę, o godzinie pierwszej z południa.

Prelekcja p. Jaksy Bykowskiego, pod tytułem: „I czegóż jeszcze naszej białogłowie potrzeba”, jak się dowiadujemy, wypowiedzianą będzie w dniu 5-ym marca.

= Rocznik naukowy.

Młodzież uniwersytecka i w tym roku zamierza wydać swój „Rocznik prac naukowych.“

Materjały do „Rocznika“ już są zebrane i, jak słyszeliśmy, ma ich być więcej niż w latach poprzednich.

Rocznik opuści prasę w końcu przyszłego miesiąca i będzie już trzecim z rzędu.

Tak więc wydawnictwo młodzieży uniwersyteckiej, z czego się cieszyć należy, zdołało się utrzymać, ma zaś ono między innemi i to znaczenie, że daje pewne pojęcie o pracy młodzi na polu naukowem.

= Wspomnienie.

Przed kilkoma dniami zmarł w Końskowoli *Bogdan Moskalewski*, b. docent instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji (Puławach).

Moskalewski był jednym z żarliwych inicjatorów wielce pożytecznego projektu zakładania „stacyj doświadczalnych rolniczych“ i w przedmiocie tym napisał dziełko, które winno mu było zjednać uznanie.

Pracował też gorliwie nad osuszaniem błot w lubelskiem.

Choroba piersiowa przerwała pasmo jego życia w roku 29...

= Spis jednodniowy.

Dowiadujemy się, że niektórzy z przewodniczących w spisie ludności ukończyli już swe prace, oparte na materjałach, zebranych przez delegowanych.

Inni przewodniczący niebawem też wypracują swe elaboraty.

Następnie specjalna komisja statystyczna weźmie się do ostatecznego uporządkowania wszystkich materjałów i do wyprowadzenia odpowiednich wniosków o stanie ludności Warszawy.

= Passje.

Wczoraj na pierwszej „passji” we wszystkich kościołach warszawskich tłok był ogromny.

W samym kościele św. Józefa Oblubieńca przy Krakowskiem-Przedmieściu zebrało się przeszło 4,000 osób.

= Epidemja.

Na błonicę zachorowało kilka osób na ulicy Bielańskiej i Senatorskiej.

Na Bugaju i Niskiej pojawiła się ospa, na którą zapadło kilka osób dorosłych.

= Szalony.

Do mieszkania Tekli M., przy ulicy Chmielnej pod nr 35, przybył wczoraj Leonard Z. i tamże dostał pomięszania zmysłów...

Zawezwano lekarza i policję, która, odszukawszy rodzinę nieszczęśliwego, oddała go pod należną opiekę.

= Kontrakty kijowskie.

Tegoroczne kontrakty kijowskie rozpoczęły się w dniu 17 b. m.

W dzień rozpoczęcia ich osób było jeszcze niewiele.

Najwięcej zjechało „kontraktowiczów" z Żytomierza i Berdyczewa.

Z Warszawy mniej osób jest, niż w latach poprzednich.

Ruch handlowy również zmniejszył się znacznie.

Pokaźną liczbę przedstawiają tylko sklepy galanteryjne i z ubraniem gotowem.

Wyroby złote i srebrne sprzedają persowie.

Żytomierz przysłał bardzo wiele obuwia, jest go też trochę i z Warszawy.

Transakcje kontraktowe idą w ogóle słabo.

Minęły piękne dni... kontraktów kijowskich!

= Straż ochotnicza w Łukowie.

W liczbie miast uprzywilejowanych „do palenia się" po kilka razy rocznie, jedno z piewszych miejsc trzyma niezaprzeczenie Łuków.

Niewielkie to, lecz porządnie zabudowane miasto, skutkiem zbyt często nawiedzających je pożarów, w ciągu ostatnich lat dziesięciu poniosło około pół miljona rubli strat.

Pomimo tego przez długi czas obojętność na przedsiębranie środków obrony przeciw tej strasznej klęsce nie opuszczała ani na chwilę tamtejszych obywateli, którzy jakkolwiek zgorzałe domostwa zastępowali nowemi, śladów jednakże zniszczenia zrządzonego przez pożary zatrzeć dotychczas nie zdołali.

Przed kilkoma dopiero miesiącami, dzięki inicjatywie ludzi dobrej woli i czynu, mieszkańcy Łukowa otrząsać się poczęli z długoletniej apatji, a powziąwszy postanowienie urządzenia na wzór innych miast straży ogniowej ochotniczej, projekt jej organizacji w końcu roku zeszłego przedstawili do zatwierdzenia właściwej władzy.

Obecnie projekt tej, nietylko użytecznej lecz nader potrzebnej instytucji, cokolwiek zadługo już zalega na stołach rządu gubernjalnego siedleckiego, lecz jest nadzieja, iż wkrótce zapewne uzyska pożądane zatwierdzenie.

Tymczasem zaś obywatele łukowscy, nie tracąc czasu, zbierają podpisy na członków honorowych i czynnych, a na brak osób chętnych i przychylnych tem urządzeniu uskarżać się nie mogą.

= Kradzieże na kolejach.

Kradzieże, w pociągach kolejowych, stają się istną plagą dla podróżnych.

W dniu onegdajszym panu K., obywatelowi ziemskiemu, jadącemu ze stacji Kowal (kolei bydgoskiej) do Warszawy, w wagonie wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się 350 rs., oraz ważne dokumenta.

Kradzież ta upozorowaną była tak zręcznie, iż pan K. spostrzegł ją dopiero blisko Warszawy, gdy w drodze po stacjach do tego przedziału wysiadało i wsiadało kilku pasażerów.

Podobnej operacji złodziejskiej w wagonie uległ przed kilkoma dniami pan G., dążący do Warszawy koleją brzesko-kijowską.

Na parę stacyj przed Brześciem pan G., znajdujący się w wagonie w towarzystwie dwóch osób, mocno zasnął.

Przebudziwszy się w Brześciu, przekonał się, że skradziono mu portmonetę z 400 rs. a także zegarek z dewizką.

= Przy rachunkach.

Echo łomżyńskie opisuje wypadek, który przed kilku dniami zdarzył się w Pułtusku.

Do kancelarji oficera, przyjmującego dostawy dla wojska, przybyło dwóch dostawców starozakonnych.

Oficer siedział przy stole; jeden z przybyłych przedstawił rachunki, podczas tego gdy drugi bawił się rewolwerem, będącym własnością oficera.

Rewolwer był nabity; oficer przestrzegł bawiącego się rewolwerem i ten natychmiast go położył.

W parę sekund rewolwer wypalił i śmiertelnie zranił zdającego rachunki.

Kula utkwiła obok kolumny kręgowej.

Stan rannego niebezpieczny.

= Napad.

Napady na plebanje zaczynają się znowu mnożyć.

Przed dziesięciu dniami niewiadomi złoczyńcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na dom ks. Nagorki, proboszcza we wsi Słucz.

Dom otoczono dokoła, aby uniemożebnić ucieczkę lub wezwanie pomocy.

Złoczyńcy wpadli do środka, związali księdza i służbę, poczem zrabowali mieszkanie.

Zabrano wszystkie pieniądze w złocie i srebrze, które ksiądz posiadał w ilości kilkuset rubli, listy zastawne na 3,000 rs., lichtarze srebne oraz inne przedmioty.

Śledztwo prowadzi się—dodziśdnia jednak winnych nie wykryto.

= **Wypadki.**

* Właścicielka domu nr 23 przy ulicy Długiej wczoraj nagle zmarła.

Denatka cierpiała na pomięszanie zmysłów.

* Przy wejściu do kościoła św. Ducha, przy ulicy Freta, służąca kościelna, Aniela S., spostrzegła wczoraj koszyk szczelnie zamknięty i w kąciku ustawiony.

W koszyku znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej.

Śledztwo zarządzono.

* Naprzeciw Marjensztatu, na rzece Wiśle, spostrzeżono płynącego człowieka, walczącego z falami.

Przewoźnicy rzucili się na ratunek i wydobyli z wody mężczyznę około 60 lat liczącego, który dawał jeszcze słabe znaki życia.

Odwieziono go do szpitala św. Rocha, gdzie jednak, mimo pomocy, nieszczęśliwy w kilka chwil ducha wyzionął.

Ze świata.

⨯ **Szkoła polska w Berlinie.** Donoszą nam o zatwierdzeniu statutów założonego w Berlinie polskiego towarzystwa szkolnego. Towarzystwo rozwinie niezawodnie już w najbliższym czasie swą działalność. O celu świadczą najlepiej dwa pierwsze ustępy statutu: „Celem Towarzystwa szkolnego polaków w Berlinie jest utrzymywanie szkółki polskiej, utworzonej za zezwoleniem patrona przy szkole parafjalnej kościoła św. Jadwigi, w której dzieci polskie pobierają bezpłatnie przez nauczycieli rządowych lekcje języka polskiego w godzinach po za planem szkoły wyznaczonych. Towarzystwo zatem stara się: *a)* o wszelkie potrzeby do nauki niezbędne; *b)* o wynagradzanie nauczycieli. Członkiem czynnym Towarzystwa może być każdy polak w Berlinie zamieszkały, nieposzlakowanego charakteru, co nie pobiera znikąd wsparcia publicznego, a obowiązuje się płacić 25 fenigów składki miesięcznej. Członkiem składkującym może być każdy polak, chociaż zamiejscowy, obowiązujacy się składać rocznie najmniej marek 10."

⨯ **Świętokradztwo.** W Odesie w nocy z 16 na 17 b. m. dopuszczono się kradzieży i profanacji katolickiej świątyni. Zbrodniarze dostali się do okna po rynnie, szyby posmarowano miodem i takowe wytłoczono. Rozbito dwie skarbony, z których wzięto około 400 rs. gotówką, prócz tego skradziono lampę łódkową i patynę. Zniszczono także mnóstwo przedmiotów. Ofiarą zaślepienia czy bezmyślnej złości padł krzyż duży srebrny, który połamano w kawałki, cymborjum, welon na ołtarzu, kapy zamknięte w skrzyni w zakrystji i inne. Komunikanty rozsypano i w dwóch miejscach starano się kościół podpalić, ogień jednak nie wybuchnął. O ile sądzić można, zbrodniarze bawili tam dwie godziny. Wyszli przez to samo okno, przez które weszli, a spuścili się na dół po sznurze. Ponieważ ten okazał się za krótkim, przywiązali więc do niego pas czerwony, włóczkowy..

⨯ **Zaginiony trup.** Tajemnicza jakaś zbrodnia jest obecnie przedmiotem śledztwa sądu kryminalnego w Bernie. W Wojkowicach umarła przed czterema laty żona tamtejszego młynarza; jeden z jego czeladników wydalony obecnie ze służby, złożył przez zemstę zeznanie przed sądem, jakoby młynarzowa umarła skutkiem trucizny, zadanej jej przez męża. Śledztwo rozpoczęto naturalnie od exhumacji nieboszczki, ale w grobie nie znaleziono ciała w trumnie. Usunięto je widocznie dla zatarcia śladów zbrodni.

⨯ **Najwięcej** gwiazd i orderów, bo aż 65, posiada w Niemczech książę następca tronu. Po nim idzie książę Karol, dekoracji 55, i książę Fryderyk-Karol 53. Hrabia Pückler, szambelan cesarski, ma gwiazd i orderów 49, książę Bismarck 44, hrabia Moltke 43, książę Albert pruski 35, feldmarszałek hrabia Manteuffel i jenerał Blumenthal zaś tylko po 32. Daj Boże wytrzymać tyle ciężaru!

⨯ **Wynalazca świec stearynowych,** dr. Adolf Motard, umarł jako 78-letni starzec w swej majętności w okolicach Tours. Słynny fizyk Gay-Lussac pierwszy wpadł był na myśl zastąpienia drogiego wosku przy fabrykacji świec jakim tańszym surogatem, młody dr. Motard skorzystał później praktycznie ze wskazówek i doświadczeń chemji i wspólnie ze swym przyjacielem Nilly'm założył w Paryżu pierwszą fabrykę świec pod firmą: *Bougies de l'etoile.* W r. 1837 założył takąż fabrykę w Berlinie, istniejącą do dnia dzisiejszego i wyrabiającą dziennie 120 centnarów świec stearynowych.

⨯ **Osobliwość fizjologiczna.** Dr Larrey przedstawił niedawno paryskiej akademji lekarskiej opis karła z okolic miasta Angoulême. Ma on lat 15, waży 22 funtów a wzrost jego wynosi 32 cali. Zbudowany jest nieźle, jakkolwiek nieco kuleje, co mu jednakże biegać nie przeszkadza; jest wszelako szczupły i jakby zanikły wskutek powstrzymanego rozwoju. Rodzice chłopca tego, zamożni rolnicy, są średniego wzrostu i dobrej budowy. Twarz karła dosyć brzydka, oczki małe i bardzo zbliżone do siebie, długi nos zgięty jak dziób drapieżnego ptaka; głos cienki, nosowy i chrapliwy, drażniący słuch, pomimo wyraźnej pretensji chłopca do śpiewania piosenek ludowych...

⨯ **Adwokat... z warkoczem.** Od tygodnia paryscy adwokaci mają oryginalnego kolegę. Jest nim młody chińczyk, który, ukończywszy nad Sekwaną studja prawnicze, doktoryzował się i nareszcie dopuszczony został o złożenia przysięgi adwokackiej. Syn niebieskiego państwa składał ją w swym narodowym kostjumie.

⨯ **Epidemja w Persji.** Z Taebrisu donoszą pod datą 14-go, iż przed tygodniem pojawiła się tam w małej wioszczynie, niedaleko od Sangbulagh epidemiczna jakaś słabość podobna do dżumy. Czterdzieści osób zachorowało w ciągu dni sześciu i wszystkie pomarły. Tegoroczna zima w Persji jest wyjątkowo mroźną. Termometr spadł do —30 stopni Fahrenheita!

⨯ **Do Indyj!** Dla kobiet lekarek otwiera się szerokie pole praktyki i zarobku — nie w Europie niestety, ale u hindusów. Daleki to chleb, ale pewniejszy, niż wśród cywilizowanego świata; indjankom wyższej kasty nie wolno, jak wiadomo, zbliżać się do mężczyzn obcych; z wyjątkiem też małżonka, ojca i brata reszta rodu męzkiego trzymaną musi być w należytej odległości. Biedna hinduska wolałaby raczej umrzeć, aniżeli przyzwolić na taką konsultację, na jaką jej białe siostry w oświeconej Europie bywają narażane. Lekarzowi też w Indjach wolno co najwięcej obejrzeć język pacjentki zasłoniętej, jak tajemniczy posąg w Saïs, albo przez otwór w kotarze dotknąć się pulsu indyjskiej damy. Rozumie się, iż to do przeprowadzenia djagnozy wystarczyć nie może; leczeniem zajmują się przeto kobiety znachorki, bez nauki i przygotowania, odmawiają nad choremi zaklęcia, odpędzają złego ducha czarami i wyprawiają swe pacjentki najczęściej na drugi świat. Zdarzyło się przed niedawnem, że jakaś angielka, doktorka z dyplomem w jednej ze stolic indyjskich Punnah wyleczyła żonę gubernatora miasta i kilka kobiet w jego haremie. Na wyjezdnem kobiety błagały ją w imieniu całego swego rodu, by starała się w Europie o wysłanie do Indyj kontyngensu lekarek, aby 5 miljonów dam wielkiego świata w Hindostanie nie musiało tak wiele cierpieć z braku odpowiedniej opieki i właściwej porady lekarskiej. Zatem do Indyj!

— W rocznicę śmierci rodziców Kazimierza i Weroniki z Iwanowskich Lubińskich, synowie składają rs. 7 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Dnia 23 lutego, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci Zofji z Poradowskich Goebel, składam rs. 3 dla nędzy wyjątkowej. *T. G.*

Do warszawskiego zarządu gminy starozakonnych wpłynęło na poszkodowanych żydów do dyspozycji tegoż zarządu.

Lindenszat J. M. rs. 80 k. 80, Krell Motel rs. 30, Wawelberg Hipolit rs. 9,600, Glass Aron rs. 200, Schlüsselburger Zitzdruck-Manufaktur-Geselschaft w Petersburgu rs. 500, Folman N. M. rs. 25, Hantower Ewa rs. 25, Hantower Hipolit i Helena rs. 15, Rotberg Izaak rs. 35, Taubenhaus Matias rs. 25, Szyker Ezra w Łodzi rs. 15, Weinstein Izaak rs. 50, Perlman z Odessy rs. 50, od 68 robotników fabryki cukru „Leonów" rs. 7 k. 27, Thorsch M. Jochne z Wiednia rs. 203 k. 75.

art. 29 zaprowadzającego w tym celu prebiernię, po upływie zaś dnia 13 (25) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Nekrologja.

† Dnia 24 b. m., w piątek, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Paciorkowskiego**, b. felczera, odbędzie się w kościele św. Andrzeja, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **8-mej** zrana żałobne nabożeństwo, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —557

† W dniu 24 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Teofila **Mazurkiewicza**, jako w czwartą rocznicę śmierci jego, odprawione będą nabożeństwa: w osadzie Tarczyn i w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa i dzieci, zapraszają krewnych i znajomych. —583—

† W Piątek, dnia 24 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Macieja **Strzemiecznego**, radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odprawioną zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie msza żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, za spokój duszy jego, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —585—

† W piątek, dnia 24 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Bolewicza**, asesora kolegjalnego, buchhaltera komory, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy Wszystkich Świętych, na które w ciężkim smutku pozostała wdowa, wraz z dziećmi, po stracie ukochanego męża, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —582—

† Dnia 24 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana, jako w 27-mą rocznicę śmierci ś. p. **Franciszka**, a w 14-tą **Teofili Koc**, oraz ich syna **Konstantego** i księdza **Leopolda Koc**, odprawi się msza święta, na którą pozostała córka i siostra, zapraszają familję i znajomych. —590—

† W dniu jutrzejszym t. j. w Piątek. d. 24 b. m., jako w doroczną pamiątkę imienin ś. p. Eleonory **Rozenberg**, wdowy po kasjerze magistratu, odprawioną będzie za jej duszę o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, wotywa żałobna, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —589—

† Dnia 25 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Gradenwica**, inżeniera, odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —573—

† W dnin 25 b. m., w sobotę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** rano, odprawi się wotywa za duszę ś. p. Aleksandra **Ławrynowicza**, b. urzędnika najwyższej izby obrachunkowej, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —571—

† W dniu 13 (25) b. m. i r., to jest w sobotę, jako w przeddzień imienin zmarłej ś. p. Aleksandry z Mieszkowskich **Cybulskiej**, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na którą niepocieszony mąż wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —576

† W sobotę, dnia 25 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Aleksandra **Skorupskiego**, kupca i obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —591—

† Ś. p. Jakób **Legis**, uczeń 1-szej klasy 3-go warszawskiego gimnazjum, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 11. Stroskani rodzice zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 24 b. m. i r., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Barbary, na Koszykach i na wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia. o godzinie **3-ciej** po południu, na cmentarz Powązkowski. —586—

† Ś. p. **Zieleniewski** Kajetan, buchhalter kasy powiatowej w Turku, w dniu 8 b. m. życie doczesne zakończył, w ciężkim smutku pozostała żona z sześciorgiem dzieci, niniejszem zawiadamia familję. —588—

† Składam serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, w szczególności księdzu Krukowskiemu, wikarjuszowi parafji św. Antoniego i państwu Szulc, za staranną opiekę aż do śmierci nad moją matką i wszystkim osobom które towarzyszyły zwłokom aż do grobu, życzliwa córka.

—574— **Karolina Kostecka.**

† Ś. p. Stanisław **Ruciński**, przeżywszy lat 42, przeniósł się do wieczności d. 22 b. m. i r. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 24 b. m., t. j. w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, na cmentarz Powązkowski. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w oktawę. —194-r

† Ś. p. Stanisław **Pałaszewski**, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 30. Eksportacja zwłok nastąpi dnia 24, o godziuie **5-tej** po południu, z kaplicy św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz Powązkowski, na którą zaprasza się krewnych, kolegów i znajomych. —600

† Ś. p. Teodor **Zürn**, grawer, przeżywszy lat 22, zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 22 lutego r. b. Stroskani rodzice i bracia zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na pogrzeb w dniu 25 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **3 i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangielicko-Augsburgski, odbyć się mający. —599—

† Ś. p. Józio **Łyszkiewicz**, w wieku lat 4, w dniu 22 lutego r. b., powiększył grono Aniołków. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na eksportację, w dniu 24 lutego r. b., o godzinie **3-ciej** po południu z kościoła sw. Karola Boromeusza, odbyć się mającą. —596

† Ś. p. Adam **Stojakowski**, przeżywszy lat 50, dnia 22 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. przeniósł się do wieczności. Pozostały w smutku brat wraz z familją, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarz Powązkowski.

† W dniu 25 b. m., w sobotę, jako w wigilją rocznicy śmierci ś. p. Ks. Hieronima **Kaysiewicza**, odbędzie się w kościele św. Krzyża w kaplicy, o godzinie **9-tej** zrana, msza św., na którą pozostała siostrzenica, zaprasza przyjaciół i znajomych. —598—

† W dniu 24 b. m., to jesl w piątek, za spokój dusz ś. p. hrabiów Zygmuntów **Krasińskich**, ojca i syna, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo. w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —594—

† Wszystkim kolegom zmarłego męża mojego, d-ra medycyny, Witolda Placzkowskiego, jak również przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, składa najserdeczniejsze podziękowanie pozostała żona wraz z synem.

—593— **Izydora Placzkowska.**

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Wiedeń 22-go lutego.—Do Trauttenberga, kierownika ambasady austrjackiej w Petersburgu, wysłano stosowne instrukcje w sprawie mowy Skobelewa.

Wiedeń 21-go lutego.—Dzienniki zaprzeczają wiadomości jakoby rząd przyjął na siebie wydatki na utrzymanie pogranicznego czarnogórskiego kordonu. W tych dniach odbyła się tu pod prezydencją cesarza Franciszka-Józefa rada wojenna. Krąży pogłoska o spisku odkrytym w Bulgarji. Skutkiem tego z rozkazu księcia aresztowano we Wracu byłego prezesa ministrów Zankowa.

Peszt 21-go lutego.— *Budapesti Hirlop* dowiaduje się, że białogrodzka policja natrafiła na ślad spisku na życie księcia Milana. Śledztwo prowadzi się energicznie, ale sprawa trzymaną jest w najściślejszej tajemnicy, aby nie budzić obaw. Też samą wiadomość podają również gazety wiedeńskie. Z Wiednia telegrafują do *Nowoje wremia*, że celem sprzysiężenia było strącenie księcia Milana z tronu. Do spisku ma być wmięszanych wielu obywateli białogrodzkich, którzy teraz szukają ocalenia w ucieczce. W liczbie zbiegłych wymieniają także byłego ministra Risticza.

Lwów 21-go lutego. — Wiec rabinów starowierczych po uchwaleniu reakcyjnego statutu został dzisiaj zamknięty. 50 słuchaczów uniwersytetu wyznania żydowskiego założyło w pismach protest przeciw uchwałom zjazdu, wywieszając na sztandarze swoim hasło „postępu.”

Mostar 22-go lutego.—Miejscowość Gacko (Metokia), która wręczyła adres poddańczy imp. Jowanowiczowi, podpaloną została w nocy z piątku na sobotę na czterech końcach przez powstańców. Półnadzy mieszkańcy, którzy wybiegli na ulicę, zostali w pień wycięci. Nareszcie udało się zorganizować obronę, poczem powstańcy utraciwszy 11 zabitych, uciekli przez granicę czarnogórską. Zabici mieli na głowach czapki żołnierzy czarnogórskich z cyfrą księcia Mikołaja I. Z mieszkańców Gacka padło 30 ludzi, między temi 10 kobiet i 6 dzieci.

Konstantynopol 21-go lutego. — Anglja i Francja doręczyły dziś W. Porcie przez swoich ambasadorów notę ustną, w której zastrzegają się przeciw samoistnej interwencji Turcji w Egipcie. Organa urzędowe wilajetów ogłaszają jednobrzmiący komunikat o pociągnięciu poddanych W. Porty wszelkich wyznań do służby wojskowej. Tak orzeka sankcjonowane przez sułtana irade. Celem wprowadzenia jej w życie, zarządzonym zostanie spis ludności.

Cetynja 21-go lutego. — Jenerał Skobelew zapowiedział telegraficznie swoje przybycie tutaj.

Petersburg 21-go lutego. — Brat prezydenta skupczyny serbskiej, Popowicz, wyjeżdża z polecenia p. Aksakowa i komitetu słowiańskiego do Belgradu. Odbył on kampanję z r. 1877.

Petersburg 21-go lutego.— W *Praw. wiestniku* czytamy: „Z powodu słów wypowiedzianych przez jenerał-adjutanta Skobelewa w Paryżu do przybyłych do niego studentów, rozchodzą się alarmujące wieści pozbawione wszelkiej zasady. Tego rodzaju oświadczenia osoby, nie upoważnionej przez rząd, nie mogą naturalnie mieć wpływu na ogólny bieg naszej polityki zagranicznej, ani zmienić naszych dobrych stosunków z sąsiedniemi mocarstwami, opartych równie na przyjacielskich związkach monarchów, jak i na jasnem pojmowaniu interesów narodowych, oraz na wzajemnem, ścisłem wykonywaniu istniejących traktatów.“ W tymże samym numerze organu rządowego znajdujemy sprostowanie wiadomości o rozmowie rabina petersburskiego Drobkina z ministrem spraw wewnętrznych hr. Ignatiewem, której treść podało *Nowoje wremia*: „O ocenianiu działań administracji podczas nieporządków, które zaszły i w innych miejscowościach, oraz o przyszłych postanowieniach komitetu żydowskiego nie mogło nawet być mowy w objaśnieniu pomiędzy ministrem i rabinem”, powiada *Praw. wiestnik.*

Petersburg 20-go lutego.— Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: „Do rzędu ważnych wewnętrznych spraw oddanych obecnie pod obrady specjalnych komisji, kwestja żydowska stoi w pierwszym rzędzie. Zamieszczony niedawno w *Mosk. wied.*, o ganie p. Katkowa, artykuł napisany w tym przedmiocie przez dra Mandelstama, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Dr Mandelstam jest sam wyznania mojżeszowego, kończył uniwersytet w Petersburgu, ma stopień naukowy doktora filozofji i ekonomji politycznej, wydał przekład biblji i był urzędnikiem ministerjum oświecenia, gdzie pracował w wydziale szkół żydowskich. W pomienionym artykule przedstawia projekt rozwiązania kwestji żydowskiej, przez wykonanie którego rząd odrazu licznych żydów w Rosji może z wielką dla kraju korzyścią zrobić dobrych i pożytecznych obywateli. Treść jego projektu polega na tem, aby ubogim żydom na dogodnych a w projekcie bliżej określonych warunkach nadać grunta w prowincjach mniej zaludnionych i tym sposobem zamienić ich w obywateli rolników. Drugą stroną projektu jest dobrze obmyślana operacja finansowa, która nastręczy Rosji sposobność latwego spłacenia w ciągu niewielu lat zagranicznego długu zaciągniętego na budowę kolei. Tym sposobem Rosja mogłaby corocznie 50 miljonów, które tytułem zwrotu pożyczki wysyła za granicę, obracać na eksploatowanie wewnętrznych bogactw i rozszerzenia pracy ludowej. Fakt, że artykuł tej treści ukazał się w organie pana Katkowa, świadczy dostatecznie, że swoją treścią odpowiada zamysłom rządu. Zapewniają także, że projekt dra Mandelstoma znalazł odgłos w ministerjach finansów, dóbr państwa i spraw wewnętrznych. Mówią nawet, że dr Mandelstom na skutek artykułu, o którym mowa, zaproszony został do komisji obradującej nad rozwiązaniem kwestji żydowskiej.“

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 22-go lutego. — Ogłoszono urzędownie nominację: Tissota na ambasadora w Londynie i Noailles'a na ambasadora w Konstantynopolu.

Londyn 22-go lutego.— Dilke na odnośne zapytania oświadczył, że nie istniały wcale układy z Niemcami o ustąpienie Helgolandu.

Wiedeń 22-go lutego.— Telegrafują z Cetynji, że zapowiedziano tam przyjazd jenerała Skobelewa. Wiadomość tę przyjęto w Cetynji radośnie.

Konstantynopol 22-go lutego. — Niemcy zapowiedziały dodatkową taryfę do traktatu handlowego z Turcją.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego.*“

Petersburg 23-go lutego.

Praw. wiest. ogłasza regulamin nowych uniformów dla jenerał-adjutantów i jenerałów świty.

Uniformy te mają mieć krój narodowy rossyjski.

Petersburg 23-go lutego.

Dziś w nocy zmarł hr. Grzegórz Szuwałow.

Petersburg 23-go lutego.

Posiedzenia komisji ekspertów rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.

Petersburg 23-go lutego.

Pomimo zakazu rządu serbskiego rekrutują się tam licznie ochotnicy do powstania hercegowińskiego.

Petersburg 23-go lutego.

Pani Marcelina Sembrich wyjechała wczoraj do Moskwy.

Lecznicza bezpłatna dla przychodzących chorych, z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 **prof. Szokalski** i **dr Piaszczyński.** Choroby oczu, we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.

Od 12 do 1 **dr Sztembart.** Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet, we wtorki.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe, we wtorki i piątki.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.

Od 12½ do 1½ **dr Rucker.** Choroby weneryczne i skórne, w niedzielę i w domu: Wierzbowa № 2, w czwartek od 5½—6½.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani, codziennie prócz poniedziałków i czwartków; dzieci w niedzielę.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedzielę i święta od 12—1.

Od 3 do 4 **dr Stankiewicz.** Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.

Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci, we wtorki.

Od 3 do 4 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci, poniedziałki, środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Dudrewicz.** Choroby dzieci, w piątki.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Malinowski.** Choroby dzieci w poniedziałki, czwartki i piątki.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtaszewskiego, Stare-Miasto № 11.

Tania Wyprzedaż

Wobec zbliżającego się zburzenia domów przy ulicy Trębackiej i przeniesienia w połowie Kwietnia do nowo urządzić się mającego lokalu w domu własnym, przy ulicy **Nowy-Świat № 42.** —551—r—

Zakład kupna i wyprzedaży B. Korpaczewskiego, (Tzębacka 4).

Po najniższych cenach wyprzedawać będzie nagromadzone: 1) Świeżo przybyłe i najnowszych odcieni Kaszmiry czarne, francuzkie, 2) Ubrania damskie, jak: Suknie, Palta, Kaftany, Dolmany, Szlafroczki. Szale, francuzkie i tureckie, Koronki czarne i białe, Kwiaty, Futra i Mufki. 3) Męzkie: Futra niedźwiedzie i inne, Sak-palta, Żakiety, Tużurki, Fraki, Marynarki, Mundury. 4) Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki, Kołdry sławnckie. 5) Dywany duże i małe, Serwety i Meble Salonowe Lampy, Świeczniki, Maszyny do szycia i pończoch, Instrumenty muzyczne, Porcelana, Szkła, Zegary i t. p. sprzęty.

SANKI

są do sprzedania za 85 rs., w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość przy alei Ujazdowskiej pod № 7, u stróża. 1172

GRA W RYBKI

(nowość) i gry towarzyskie wszelkiego rodzaju (karty, domina, szachy, loto, i t. d.).

ZABAWKI

dziecinne, nauczające i inne, po cenach najtańszych.

TAPIOKA

z prawdziwej mąki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosołem. Cena paczki półfuntowej 35, 40 i 45 kop.

Sztuczne Mamki Francuzkie,

działające równie łatwo jak pierś matki (od 1 rs.). W Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga № 16. 470-r

BILE BILARDOWE

z masy twardej, patentowane, lepsze i trwalsze od kości słoniowej, niepodlegające prawie nigdy zniszczeniu, a o połowę tańsze, poleca **Reprezentant** fabryk zagranicznych

Alfred Rymański

w WARSZAWIE,

CHMIELNA № 22. r442

Ogłoszenie.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, mających zamiar pomieścić dzieci w roku szkolnym 1882/3 na stypendja skarbowe, w tymże Instytucie zawakować mające, że:

1) losowanie między kandydatkami, w celu przyjęcia ich na koszt skarbu, odbędzie się w dniu 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 1 po południu, w obec Rady i osób, które wniosą w tym przedmiocie podania.

2) prośby o przypuszczenie do losowania tylko do dnia 1 (13) Maja t. r. przez Radę przyjmowane będą. 496-r

Ceny zniżone.

Skład Główny Fabryki Zapałek T. BIEŃKOWSKIEGO,

poleca:

12 Pudełek najpiękniejszych salonowych Zapałek po **kop. 16.** — 1 Paczka zawierająca w sobie 4,000 sztuk najlepszych Zapałek salonych po **kop. 30.** — 1 Paczka zawierająca w sobie 2,500 Zapałek kuchennych po **kop. 16.** — 1 Paczka (10 pudełek) Zapałek Szwedzkich po **kop. 10.** — **Bielańska № 6.** 1168

Są do sprzedania różne

Meble i Szafy

sklepowe, bufety, miedź kuchenna.—Wiadomość: ulica Marszałkowska № 20 w Dystrybucji 1170

Administrator, obeznany z wszelkiemi gałęziami poprawnego gospodarstwa wiejskiego i techniką, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejca do administracji większego majątku, w którymby zkorzyścią dla pp. Obywateli mógł pracować. Łaskawe oferty pod adresem: Wahren, nagelnih stacji telegraficznej w Koninie, Gubernja Kaliska. 1159

Z powodu prędkiego wyjazdu

SKLEP,

do odstąpienia zaraz.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 19, Francuzka Piekarnia.** 568—r



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

SALA OBSZERNA

2 pokoje i bufet na zakład przemysłowy, oraz inne lokale mniejsze.—Ulica Ogrodowa № 50, wiadomość u stróża. 1208

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki A. Hofera, palisandrowy.—Elektoralna № 6, u Zegarmistrza. —1201—

Młody Człowiek

znający dokładnie język polski i ruski, uprasza WW. PP. o jakiekolwiek zajęcie, ażeby mu tylko na skromne utrzymanie wystarczyć mogło, prosi o złożenie adresu w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S W. M. 1210

Osobny Budynek

o suterenie, parterze i piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca na **Warsztaty lub Składy,** przy ulicy Nowy-Świat № 38. Wiadomość u właściciela. 1219

Słoik 40 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg. 76r

Jest do odstąpienia

Restauracja

z całem urządzeniem.—Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 58. —1202—

DO SPRZEDANIA:

1) **Żyrandol Paryzki** bardzo piękny, masiv bronzowy, w ogniu złocony, który niegdyś znajdował się w apartamentach wielce dostojnych osób. — 2) Dwa bronzowe **Świeczniki ścienne** ruchome, także bardzo ładne za rs. 50.—3) Pięć tomów z pięknemi ręcznemi **wizerunkami mundurow** wszystkich władz cywilnych w Królestwie, z r. 1835 za rs. 50.— Wiadomość w dystrybucji, ulica Marszałkowska № 56, (róg Rysiej), przy Hotelu Maring'a. 1217



Magazyn Mebli Nowych i używanych PIECHOWSKIEGO i S-ki

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych. **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe. tapicerskie i dekoracyjne.** 43 r

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 6 (18) Lutego 1882 roku.

	Od rs. k.	do. za pud
Zboże (cał. wagon. St. Praga)		
Pszenica wyborowa	1.50	1.57
„ wysoko pstra i szklis.	1.38	1.48
„ smolna i ordynaryj.	1.24	—.—
Żyto krajowe nowe	1.05	1.06
„ ruskie	1.00	1.03
Jęczmień	—.80	—.90
Owies	—.90	—.94
Groch warzelny	.90	1.02
„ na paszę	—.85	—.—
Gryka	—.85	—.95
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
„ czerwona	5.—	5.50
Cukier Rafinada	7.75	8.—
„ „ cien-kryst.	7.75	8.—
„ Kostki	7.75	8.—
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ „ mielona	6.62½	6.75
Wełna kraj. wys. cienka	27.50	—.—
„ cienka	26.—	26.50
„ śred. cienka	25.—	25.50
„ ordynaryjna	18.50	20.—
ruska mojka	36.—	36.50
„ peregon	23.—	23.50
„ niemyta	9.—	9.50
Len moczony K. za pud.	4.70	5.50
„ roszony	3.40	4.80
Konopie czyste № 1	4.10	4.30
„ średnie № 2	3.90	4.10
„ poślednie № 3	3.60	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.56	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp.		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.45	—.—
„ „ do myd.	6.35	—.—
Łój warsz. topielny	6.20	—.—
Łój amerykań. barani	6.80	—.—
„ wołо.	6.80	—.—
Na dostawę łój świeczny	6.30	—.—
„ mydlany	6.20	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
a 50 kil. na st. kol. żel. „ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	3.—	—.—
„ lniany	5.65	—.—
„ konopny	5.30	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.40	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	17.70	21.50
„ Ceylon drobnoziar.	15.—	16.—
„ Ceylon perłowa	20.80	22.25
„ Rio	15.—	16.—
Ryż Patna	3.30	4.10
„ Rangoon	2.85	3.20
Pieprz Singapore	12.—	12.25
Oliwa Gallipoli do masz.	10.—	10.25
„ Gallipoli do pal.	10 25	10.50
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.60	1.65
„ kalcynow. 36°	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.70	1.05
„ krystaliczna	1.—	1.05
Ałun krystaliczny	1.60	1.65
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkł.	1.—	2.05
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	—.—
Koperwas miedziany	4.80	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—45½	—.—
Sól w kawałkach do	—56	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud.	—57	—.—
Sól liwerpolska	—67	—.—

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 44 r

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

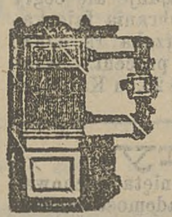
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

SKLEPY

różne, nowo-powstać mające, są do najęcia od 1-go Lipca. Mogą być urządzone według życzenia najmującego. Ilość pokojów przy sklepie zależna od życzenia najmującego. Sklepy zdatne na restaurację, skład apteczny, skład lamp, zakład fryzjerski, dystrybucję; inne o jednym pokoju, zdatne na artykuły spożywcze, galanterję, wyroby blacharskie, pieczywo, wędliny i t. p. Sklepy mieścić się będą w domu narożnym od Nowego-Światu i placu św. Aleksandra № 1.—Wiadomość od godz. 5—7, Niecała № 12, u budowniczego. 918



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 23 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term	48 85	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 70	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.80	—.—
„ „ m.	86 70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.25	—.—
II „ „ 100	90.25	—.—
III „ „ 100	90 25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.

Od listów zastawn. nowych 5% k. 84⅔.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 197⅕

Od listów zast. m. Łodzi k. 155⅗.

Od listów likwidacyjnych k. 91¹/₁₀

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 22 lutego 1872 r.

Pszenica wyborowa	147	— 154
„ średnia	133	— 144
„ ordynaryjna	126	— —
Żyto wyborowe	105	— 106
„ średnie	100	— 104
Jęczmień wyborowy	80	— 91
„ średni	—	— —
„ ordynaryjny	—	— —
Owies wyborowy	90	— 92
„ średni	83	— 89
„ ordynaryjny	80	— —
Kasza jaglana wyborowa	105	— 121

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że stacja Białopolie drogi Charkowsko-Mikołajewskiej wyłączona zosłała z rzędu stacyj objętych taryfą komunikacji bezpośredniej na przewóz zboża nasion oleistych, kaszy i grochu z dr. żel. Charkowsko-Mikołajewskiej na Warszawsko-Terespolską, Nadwiślańską, Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgowską, obowiązującej od dnia 15 (27) Grudnia 1880 roku. 580

Z powodu wyjazdu sprzedaję

Obszerną Posesję,

w środku powiatowego miasta, niedaleko Warszawy: Dom mieszkalny, lamus z piwnicą, śpichrz, chlewek, stodołę, Stajnię, wozownię, chlew, ustęp, studnię i fruktowo-warzywny ogród 2 morg 67 pr., za 3,000 rs., kupującemu dodadzą się bezpłatnie meble wartości do 500 rs., krowa 75 rs., sieczkarnia 27 rs., drzewo opałowe na parę lat i inne drobe rzeczy. — Wiadomość w Agenturze ogłoszeń, Senatorska № 22, w Warszawie pod lit. **E. J.** 519-r

---

KORZYSTNY INTERES
dla pp. Budowniczych, majstrów Murarskich lub Kapitalistów, jest do sprzedania **PLAC** 5,500 □ łok., 60 frontu, przy ulicy Nowolipki № 2394 hypot., 35 pol.; na którym stoi oficyna przynosząca dochodu rocznie rs. 750, na placu znajduje aię cegły 12 tysięcy, nadto jest do odebrania fajerkasy rs. 1,200; do kupna potrzeba rs. 4,000, resztę może pozostać na mały procent.—Wiadomość przy ulicy Podwal № 26, u Kalickiego, w Restauracji obiadów. 1105

Pinczery,

z bardzo pięknej rasy, szczenięta odchowane, są do sprzedania.—Wiadomość w Kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 540r

---

Magazyn
Ubiorów mężkich
i Kostiumów różnych nacyj

z wszelkiemi do nich przyborami, **Teodora i Augusta,** przy ulicy Senatorskiej № 477a i Nowo-Senatorskiej № 8, ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1233

Przerabianie Koszul

w najnowszych fasonach, oraz **obstalunki na bieliznę,** z własnego i powierzonego materjału, przyjmuje i wykonywa **tanio, szybko, i starannie Magazyn Bielizny J. KLOSS i S-ka. — Ulica Nowo-Senatorska № 4.** 1235

BIURO KAUCJONOWANE
Prof. de Préchamps,

Długa № 23 (Eldorado).

Paryżanka wykształcona (lat 30), życzy znaleźć zajęcie od godz. 8 do 12 w południe w jednym domu. 1238



Röenischa

FORTEPIANY nadeszły do **SKŁADU A. WERNER.** — Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 1239

Za rs. 18 miesięcznie
Pomieszczenie dla Panienki,

z życiem i fortepianem.—Wiadomość w Biurze Prof. de Préchamps, ul. Długa № 23. 1240

Bona Niemka

mówiąca po polsku, poszukuje miejsca zaraz. Adres: ulica Chmielna № 52, mieszk. 25. 1184

Podrabia **POŃCZOCHY** wszystkich gatunków, posiada wybór gotowych, oraz przyjmuje obstalunki

Fabryka Pończoch „JÓZEFINY"

ulica Długa № 9.—Tamże BIELIZNA mężka po cenach najniższych. —524—

Temu rs. 500,

(zapewniając zupełną dyskrecję), kto wyrobi młodemu człowiekowi z wyższem wykształceniem, znającemu inżynierję, buchhalterję, handlowość, języki, mogącemu powołać się na poważne rekomendacje i złożyć rs. 1,500 kaucji, odpowiednią posadę tu, lub na prowincji. Oferty z dokładnem wyjaśnieniem złożyć **w Kantorze Kur. War. pod lit. L. O. A.** 1041

Wykłady
Literatury Niemieckiej

Profesor Gimnazjum dr. fil. **Karol von Duisburg** będzie miał szereg dziesięciu wykładów o najnowszej literaturze niemieckiej od czasów Göthego.—Wykłady te odbędą się w języku niemieckim w sali Towarzystwa **Harmonii,** przy ul. Długiej № 30. W **Poniedziałek** od god. 7 do 8 wieczorem. Pierwszy wykład będzie miał miejsce w **Poniedziałek** d. 27 Lutego, o godz 7 wieczorem.

Cena miejsca:

Abonament na wszystkie **dziesięć** wykładów dla rodziny składającej się z trzech osób, rs. **6.**

Abonament dla jednej osoby, rs. **3.**

Bilet wejścia na pojedyńczy wykład k. 50.

Bileta abonamentowe nabyć można w księgarniach panów **Hösicka, Orgelbranda,** przy ulicy Senatorskiej № 22, **Trenklera** Wierzbowa Nr 4 i **Wendego.**

Bileta pojedyńcze przy wejściu. 1174

---

15 PANIEN

uzdolnionych i podręcznych potrzeba do fabryki kwiatów **B. Grabskiej,** ulica Długa № 10. 1096

Werkmajster mechanik

wykwalifikowany poszukuje posady w **Królestwie lub Cesarstwie. — Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** 557—r

---

1,500 rs.

jest do wypożyczenia bez pośrednictwa.—Wiadomość: Grzybowska № 39, m. 11. 1173

STAJNIA 1128

na 6 koni, z wozownią i mieszkaniem, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. za rs. 6 miesięcznie, w domu pod № 20 przy ulicy Browarnej.—Bliższa wiadomość u gospodarza.

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 34, obok gimnazjum 5 mężkiego,

Osobny DOM w Ogrodzie,

urządzony z wszelkiemi wygodami, składający się z 9 pokoi, kuchni ze zlewem, wodociągiem, łazienką i lodownią, za rs. 1,200 rocznie, na żądanie może być dodana wozownia, stajnia, krowiarnia i mieszkanie dla stangreta za rs. 300 rocznie. — Wiadomość na miejscu. 1117

Roboty techniczne.

Obliczenia, niwelacje, plany, kopje, kalki do litografji etc. wykonywają się prędko i dokładnie. Zgłaszać się codziennie od 6 do 8 wieczór.—**Nowogrodzka 20, m. 4.** 774



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowsktej Nr 63,** w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnzch. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. 155

ZAŁĘSKI & Com.

Jest do sprzedania



Ogier szpakowaty

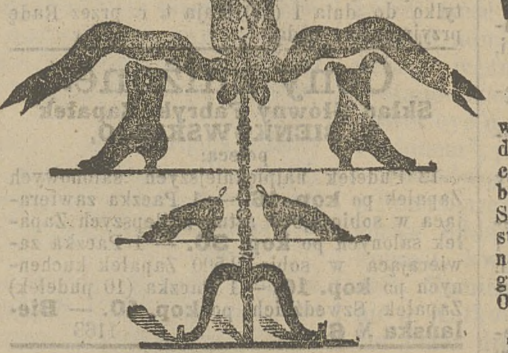
lat 6, Arabo-Perscheron, zdatny do zaprzęgu jako też i do rozpłodu.—Wiadomość w Kancelarji Zarządu Głównego Hrabiów Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 410. 1136

Do odstąpienia FIRMA

z wyrobioną klijentelą.—Wiadomość w pralni **„Konkurencja"**, ulica Złota № 16. 963

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
S. B. Tanagoza
w Warszawie, Nowy-Świat № 35.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż udzielano dotąd 20% rabatu na każdym funcie tytoniu lub 100 papierosach, w celu zapoznania Szanownej Publiczności ze swemi wyrobami **jeszcze tylko do d. 25 b. m.,** mieć będzie miejsce po upływie zaś tego terminu wyroby te sprzedawane będą detalistom **po cenach nominalnych.**—Otrzymawszy w tych dniach znaczny transport wyborowych gatunków tytoniu na różne ceny, Magazyn poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1150



WAŻNE DLA DAM.
Wyprzedaż.

Z powodu zbytecznego nagromadzenia się w składzie moim obuwia damskiego, urządziłem tymczasową wyprzedaż takowego po cenach niżej kosztu.—Wyprzedaż ta trwać będzie do 15-go Lutego.—Ktoby zatem z Szanownej Publiczności życzył sobie korzystać z nadarzającej się sposobności taniego nabycia trwałego i elegancko wykończonego obuwia, raczy się zgłosić do Magazynu Obuwia damskiego, przy ulicy Niecałej № 3.

731 **Jan Borodzicz.**

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu. 122

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.e Bryndzy, etc., etc.

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Mężkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET
w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

— 235 —

PRAWDZIWE
MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A
SAVON ROYAL DE THRIDACE
de VIOLET

LOI DU 23 JUIN 1857 — A LA REINE DES ABEILLES — MARQUE DE FABRIQUE — VIOLET PARFr A PARIS

zaopatrzone jest w nasz stempel fabryczny
OSTROŻNIE Z NAŚLADOWANIAMI LICZNEMI
Kupując wymagać należy
PRAWDZIWE MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A
SAVON ROYAL DE THRIDACE
de VIOLET
PARIS, 225, rue St.-Denis, PARIS
W Warszawie we wszystkich głównych składach perfum.

Do sprzedania lub zamiany na dom

Dobra Ziemskie,

bez żadnych służebności, położone są o wiorst dziesięć od Warszawy, i o wiorst dwie od kolei, pół godziny jazdy, rozległe włók pięćdziesiąt, łąki nadwiślańskie, duże pastwiska, lasu **włók** trzynaście i pół w którem jest starodrzew; **nawóz** z Warszawy i Pragi z łatwością może być wożony.—Wiadomość: ulica Wielka № 13, u Rządcy. 1220

NOWO-OTWORZONY
MAGAZYN MEBLI
NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej niż osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za **każdą sztukę,** która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. —469—

APTEKA

do sprzedania w m. Bereza, st. D:. B.-Moskiewskiej, Obrót 3.000 rs. Warunki dogodne.—Bliższa wiadomość u W. Galle w Warszawie, lub na miejscu. —576—

Kapitały 30,000, 12,000, 10,000 rs.

są do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany.—Wiadomość pod № 15, przy ulicy Solnej na 1-m piętrze od frontu, № 4 lokalu, rano do 9, po południu od 1 do 3½ godz. 1222

Dla Kołodziei

znaczna ilość suchego od paru lat leżącego drzewa brzozowego.—**Dla Stolarzy** suche, od paru lat leżące drzewo topolowe.—Wiadomość przy ulicy Trębackiej w Sklepie p. Wierzbickiego. —1223—

Do nabycia:

najpodobniejszy portret **Kazimierza Brodzińskiego**, jedyny z natury robiony, przed jego odjazdem do Drezna, gdzie umarł, (akwarelka). Zbiór **Rysunków** własnoręcznych, obcych, dawnych **wielkich Mistrzow** znakomitej wartości, razem lub pojedynczo.—**Wilcza** drugi dom od Marszałkowskiej, № **17**, lit. E, 3-cie piętro, mieszk. 10. 1228

Do sprzedania

Para Koni

pół krwi angielskiej, zdatnych pod wierzch i do zaprzęgu, dobrze wykłusowanych, Ogier kasztanowaty lat 5 i Klacz gniada lat 7.—Obejrzeć można w Hotelu Dziekanka, wiadomość u szwajcara. —1229—

Mleko z dóbr „CZERSK"

Zarząd mleczarni **„CZERSK", pod № 12, w Alejach Ujazdowskich**, zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na dostawę mleka niezbieranego, po domach, w cenie 11 kop., na miejscu zaś po 10 kop. za kwartę.—Tamże zawsze dostać można mleka zsiadłego i zbieranego. —1226—

RESTAURACJA

z parkiem do wydzierżawienia na lato w śliczrem od dawna znanem ulubionem miejscu wycieczek wszystkich Warszawian, pośród poszukiwanych letnich mieszkań, w najbliższej okolicy Warszawy.—Bliższa wiadomość przy rogu ulic Trębackiej i Wierzbowej, w sklepie p. Wierzbickiego. 1224

Do wynajęcia od 1 Marca na dwa miesiące

Trzy Pokoje 1227

z kuchnią i przedpokojem.—Nowy-Świat № 39, mieszk. 11, na dole.—Wiadomość na miejscu.

Z powodu zmiany lokalu

Zupełna Wyprzedaż

w Magazynie Ubiorów Dziecinnych, Bielizny Damskiej i Męzkiej

K. LIPIŃSKIEJ,

dawniej

J. S. PAWLIK,

67 Krakowskie-Przedmieście 67

wprost Resursy Obywatelskiej. 1225

Potrzebną jest

Sklepowa

do sklepu z pieczywem.—Wiadomość: ulica Chłodna № 48. —1236—

15-letnia ANGIELKA

z wyższem wykształceniem, mówiąca doskonale po francuzku i znająca wyższą muzykę, życzy być ulokowaną przy zacnej rodzinie do towarzystwa panienki w równym sobie wieku.—Zgłaszać się proszę na ulicę Wilczą № 13a, mieszk. 3, od godz. 5 po południu. 1231

Bawarja 1234

bardzo dobrze procentująca, niezależna od browaru zaraz do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiad. na miejscu Hoża 3.

Do sprzedania bardzo tanio

Gospodarstwo wiejskie

składające się z 75 mórg wraz z inwentarzem żywym i martwym. Zabudowania w dobrym stanie.—Wiadomość w Częstochowie, w drukarni Nowej Katolickiej, ul. Ogrodowa. 578r

Potrzebny Lokal na szkołę!!!

Inspektor Szkoły trzy-klasowej miejskiej uprasza osoby, któreby miały do wynajęcia na kilka lat lokal na szkołę, złożony z 6-ciu pokoi i kuchni, oraz 4 pokoi i kuchni, o zgłoszenie się na ulicę Twardą № 19 do kancelarji szkoły. 552r

Stangret

z dobremi świadectwami może się zgłosić do szwajcara hotelu Europejskiego. 1206

Panowie **Nickles i S-ka** w Nowym Jorku, mają zaszczyt niniejszem zawiadomić, że wyłączną wyprzedaż następujących artykułów na Królestwo Polskie powierzyli p. **Władysławowi Wambach**, Nowy-Świat № 70.

Le Restaurateur d'Or de Nickles & Comp.

przywracający kolor rzeczom wytartym, jako to: guzikom wojskowym, klejnotom biżuterji i wszelkim przedmiotom pozłacanym i posrebrzanym, po rs. 2.25 za flakon.

L'Argentine de Nickles & Comp.

Dostawiana do wielu dworów europejskich.

Kompozycja ta składa się z pierwiastków czysto srebrnych i takową można posrebrzać wszelkie przedmioty kuchenne, lampy, obicia karet, powozów, oraz rozmaite rzeczy platerowane w jednej chwili, bez pomocy galwanizmu, po rs. 2.25 za flakon.

Najnowszy wynalazek amerykański, dostawiany do Jokey-Clubu.

Huile de Gutta-Percha de Nickles & Comp.

Uprzęży na konie, deklom powozowym, butom myśliwskim, oraz wszelkim skórom safjanowym zielonym, niebieskim i innych ciemnych kolorów, nadaje piękny połysk bez zmiany pierwotnego koloru, po rs. 1.50 za flakon.

Le Renovateur de Nickles & Comp.

Odnawia w jednej chwili wszelkiego rodzaju meble politurowane bez różnicy kolorów, powozy, skóry lakierowane, bilardy, fortepiany, maszyny, przedmioty użytku domowego i t. p. i zabezpiecza takowe od robactwa, po rs. 1.50 za flakon.

PP. Handlującym i Fabrykantom odpowiedni rabat. —934—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót przy ułożeniu bruku żelaznego, na ulicy Żelaznej, od sumy około rs. 3,218.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 322, i na koszta ogłoszenia rs. 25. które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się wykonać roboty przy ułożeniu bruku żelaznego, na ulicy Żelaznej, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 322, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —562—r—

Lokal w ogrodzie —1232—

składający się z 6 pokoi i kuchni, oraz góry i piwnicy, jest do wynajęcia w każdym czasie. Lokal powyższy może być wynajęty na zakład fabryczny, przemysłowy lub t. p.—Wiadomość na miejscu u właściciela Wolska 44.

100 Rubli nagrody,

Wczoraj 19 bieżącego miesiąca, wieczorem na schodach domu № 4, przy ulicy Mazowieckiej, została zgubiona Broszka w kształcie gwiazdy brylantowej. Znalazca, który przyniesie takową do mieszkania dowódcy Lejb-Gwardji Ułańskiego pułku w Łazienkowskich koszarach, odbierze wyżej wzmiankowaną nagrodę. 1190

W dniu 23 b. m. to jest we Czwartek,

rozpocznie się w Magazynie Bławatnym

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych, wełnianych, półjedwabnych i jedwabnych,

oraz wielkiej ilości

RESZTEK

w kuponach od 1 do 25 łokci,

NIŻEJ CENY KOSZTU.

Wyprzedaż trwać będzie dni 3.

r—548

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków w 1 i 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy anszlagowej rs. 3,383.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 340, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 1 i 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy za sumę rs. N. N., kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 340 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —484—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 630 przy ulicy Trębackiej nabytych przez Magistrat m. Warszawy od P. Jagielskiego, oraz na wywózkę materjałów, pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 554.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 111, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nietrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 630 przy ulicy Trębackiej, nabyte przez Magistrat m. Warszawy od P. Jagielskiego, oraz wywieźć materjały, pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 111, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —485—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wywózkę nieczystości kloacznych, aparatem Bergera, od dnia 1 (13) Kwietnia 1882 r. do 1 (13) Kwietnia 1884 r.

1) z gmachu ratusza, zajmowanego przez Magistrat i Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, od rs. 1,500 rocznie.
2) z domu № 500a, od rs. 360 rocznie,
3) z domu № 406/7, od rs. 180 rocznie,
4) z zabudowań 1, 3, 4 i 5 części straży ogniowej, od ogólnej rocznej płacy rs. 156 kop. 60.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 220, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych, aparatem Bergera, od dnia 1 (13) Kwietnia 1882 r. do 1 (13) Kwietnia 1884 r. (wypisać szczegółowo wszystkie domy, z wymienieniem przy każdym z nich literami rocznej płacy, za jaką podejmuję się rzeczonej wywózki), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 220, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —512—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 631, przy ulicy Trębackiej, należących dawniej do p. Wimbora, oraz na wywózkę materjałów pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 1,005.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 201, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 631, przy ulicy Trębackiej, należące do p. Wimbora, oraz wywieźć materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 201, i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —511—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 627, przy ulicy Trębackiej, nabytych przez Magistrat m. Warszawy, od p. Korpaczewskiego, oraz na wywózkę materjałów, pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 502.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 627, przy ulicy Trębackiej, nabyte przez Magistrat miasta Warszawy od p. Korpacewskiego, oraz wywieźć materjały, pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania),

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —427—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę podczas lata i jesieni 1882, 1883 i 1884 r. miejsc pod budowę namiotów do sprzedaży wody sodowej, a mianowicie:

1) na placu obok byłej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, od rs. 52 za sezon.

2) na ulicy Bielańskiej, w miejscu, w którym stała stara studnia, od rs. 70 kop. 30, za sezon.

Dzierżawca obowiązanym jest postawić swoim kosztem namiot, podług zatwierdzonego przez Magistrat rysunku.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i rysunek, jest do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić podczas lata i jesieni 1882, 1883 i 1884 r. miejsce N. N. pod budowę namiotu do sprzedaży wody sodowej, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —425—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków w 4 i 6 oddziale inżynierskim miasta Warszawy, od sumy anszlagowej rs. 3,237.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 324, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 324 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —500—r.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1882 robót brukarskich w 1, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy od sumy około rs. 3923.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 393 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1882 robót brukarskich w 1, 3 i 6 oddziale inżynierskim miasta Warszawy, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 393 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —260—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reparację i nadłożenie opaski faszynowej i przedłużenie główek na prawym brzegu Wisły pod Pragą i Kępą miejską, od sumy anszlagowej rs. 4,994.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 500, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reparacji i nadłożenia opaski faszynowej i przedłużenia główek na prawym brzegu Wisły pod Pragą i Kępą miejską, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 500, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —445—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 628, przy ulicy Trębackiej nabytych przez Magistrat m. Warszawy od p. Swinarskiego, oraz na wywózkę materjałów pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 199.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40, i na koszta ogłoszenia rs 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą dealarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 628 przy ulicy Trębackiej, nabyte przez Magistrat m. Warszawy od p. Swinarskiego, oraz wywieźć materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 40, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —458—r—

Faetony

używane,
w fabr. powozów **KAROLA SOMMERA**
ulica **Leszno № 32,** wprost Solnej. 1130

Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

DRAGÉES MEYNET L'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet**, *niebieskim atramentem.*

MEYNET Pharmacien de 1re classe PARIS

Skład Hurtowy: **A. Fourny,** 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

224

ŚNIADANIE·HYGIENICZNE

dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością, • RACAHOUT Delangrenier'a z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodnioną jest uznaniem Członków Francuzkiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili że jego własności wzmacniające i pożywne są pomocne szczególniej *rekonwalescentom*, dzieciom i osobom *delikatnym* lub *podeszłego wieku.* •

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—226—

W drodze działów

sprzedaną będzie w dniu 23 Marca (4 Kwietnia), o godzinie 10-ej rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, wieś Szewce Nagórne, z inwentarzem żywym i martwym i obsiewami zupełnemi, zawierająca ziemi ornej pszennej mórg 501 pręt. 40 w Kutnowskiem, 3 wiorsty od stacji Pniewo. Na gruncie pozostawia się rs. 23,000. Objaśnienie u Komisarza Sądowego Gawryłowa. Ulica Świętojerska № 17, i u Sekretarza Sądu Okręgowego IV Wydz. Krajewskiego. 763

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej
Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

222

SKŁADY
WĘGLA KAMIENNEGO
S. Białkowskiego,

1) przy ulicy Krzywe-Koło № 20,
2) róg ulic: Kościelnej i Przyrynek № 10.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że w tych składach przyjmują się zamówienia i sprzedaż z odstawą, mianowicie:
1) Korzec węgla zagranicznego, w najlepszym gatunku, kop. **95.**
2) Korzec Węgla krajowego, w dobrym gatunku, kop. **90.**
3) Korzec węgla zagranicznego kostkowego. kop **85.**
4) Korzec Węgla miękkiego, do samowaru, rs. 1 kop. 15. 663

Fabryka Wyrobów Żelaznych
T. BERENT & J. ADOLPH

w Warszawie, przy ulicy Wroniej Nr 33,
poleca swoje specjalne wyroby:

Okiennice Stalowe Zwijane (żaluzje),

karbowane, rurkowe i taflowe różnych systemów.
Osie oliwne patentowe, pół oliwne, z żelaza szwedzkiego, do bryczek i do wozów, oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres robót mechanicznych i budowlanych. 1162

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, oraz łaskawym klijentom, że Główny **Skład Płótna, Haftów i Bielizny,** b. firmy: **Jarocki i Kwaśniewski,** egzystujący od lat 16, **przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 452,** prowadzony przezemnie od założenia, po rozwiązaniu współki przeszedł na wyłączną mą własność,—takowy nadal prowadziś będę wznacznie rozszerzonym zakresie pod własną firmą: **WŁADYSŁAW JAROCKI.**—Staraniem moim będzie tak dobrocią towarów, jako też przystępnością cen, zasłużyć na uznanie stałych mych klijentów, oraz Szanownej Publiczności, która mnie tak jak dotąd względami swemi zaszczycać raczy. 1122

WŁADYSŁAW JAROCKI.

Pracownia Zegarmistrzowska

pod firmą:

K. W. GOSTKOWSKI & Comp.

w Genewie;

ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że **każdy zegarek, wychodzący z ich domu,** jest opatrzony świadectwem **zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.**—Przesyła się na żądanie **za zaliczką wartości.** 510-r

W znaczną ilość HAFTÓW

jedynie Szwajcarskich zaopatrzony został handel A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej pod № 25, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem „№ 25, Hafty Szwajcarskie, № 25". —549—

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. —332—

Nowość i Tanio! 1134

Scyzoryki patentowane, oraz **Noże** stołowe i kuchenne, **Nożyczki** i t. p. sprzedawane będą hurtownie i detalicznie w Fabryce J. Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, w podwórzu, lub Filia, Marszałkowska № 65.

Restauracja

przy ulicy Twardej № 22, przez nowo obejmującego, otworzoną została od 13 Stycznia: wydaje Śniadania, Obiady, po kop. 25; Kolacje; Kiełbasa z kapustą; w niedziele i Czwartki Flaki; Kawa i Herbata.
1120 **Pod lit. S. S.**

Do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go Marca r. b.

PLAC

w środku miasta położony, z domem mieszkalnym, szopami i stajnią na 8 koni, zdatny na skład drzewa, lub dla dorożkarzy.— Adresa przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. L. W. 25. 1144

Rzadkość bibliograficzna,

Gabinet medali polskich Raczyńskiego;
Herbarz Kuropatnickiego, złożono do sprzedania w Księgarni Centnerszwera Marszałkowska № 73.—Tamże do przejrzenia Katalog starych Książek, które tylko ogółem przedane być mogą. —1099—

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!! Płacę dobrze !!!

Zupełna wyprzedaż, Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej № 36 nowy, vis-à-vis cukierni p. Pągowskiego.— Tamże jest **Fortepian** palisandrowy, krótki, o 7-u oktawach, za rs. 350, fabryki Kralla i Sejdlera do sprzedania. 872

Mleczarnia 438

zaraz lub od 1 Kwietnia r. b. do odstąpienia w środku miasta, z dużym ogrodem, od lat kilkunastu tamże istniejąca. — Wiadomość w handlu **pp. Sowińskiego i Szulca**, ul. Długa.

PLAC
na Willę lub Fabrykę

tuż za rogatką Belwederską, 8,000 łokci kwadratowych, frontu do szosy 65, do sprzedania.— Wiadomość w Administracji: Tłomackie Nr 9: do 11-tej rano- 553r

Hijacynty

kwitnące po kop. 25, Hijacynty najlepsze po kop. 30; **Tulipany** po kop. 15, sprzedaje Ogrodnik przy kościele po-reformackim, przy ulicy Senatorskiej № 27. 1019

ZAŁĘSKIEGO
Biuro Wynajmu Mieszkań,
Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. Szukających mieszkań informuje bezpłatnie. Właścicielom domów zwraca wpisowe, jeżeli lokale w bieżącym kwartale nie zostaną zajęte. 1033

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, na 2 piętrze, przy ulicy Włodzimierskiej, zaraz do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość w Kantorze Żeglugi Parowej, ulica Miodowa dom Lessera. 1113

1119 **Do sprzedania**

Dobra,

10 wiorst od stacji kolei War.-Wied. pod m. gubernjalnem, włók 30, bez służebności, w glebie dobrej, zasiewy i inwentarze w komplecie; Dwór o 11 pokojach. — Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, Warecka № 5.

Tanio!

Jest do sprzedania kika garniturów **czarnych** i orzechowych, krytych w aksamit i jedwabnem pokryciem, oraz Szeslongi, Sofy, Łóżka, Komody, Stoły, Toalety i t. p. rzeczy, stosunkowo b. tanio, w Zakładzie Mebli J. Michałskiego.—Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 1193

Z powodu zmiany mieszkania go sprzedania

Meble orzechowe

Garnitur brokatelą kryty; 2 Szafy rozbierane i Łóżko; Biuro; Szafka do bielizny; Garnitur francuzki; Lustra; Konsolki składane do kart; Tremo; Stół jadalny; Samowar i inne sprzęty, oraz **Lokal z wszelkiemi wygodami** do najęcia od 1-go Kwietnia.— **Sienna № 15,** na lewo w bramie, (idąc z Marszałkowskiej, po lewej stronie. 1189

Sklepy, Lokale Pomieszczenie na warsztaty lub inne **przedsiębiorstwa,** z wiosną będą restaurowane w domu **B. Korpaczewskiego,** Nowy-Świat № 42, nadto stanie kilka nowych zabudowań.—Interesowani **w urządzeniu lokalów, warsztatów,** lub innych przedsiębiorstw, zechcą się porozumieć dla określenia planu.— Oferty **dostawy materjałów budowlanych** i robót, niemniej są pożądane. 549r

Poszukuje mirjsca

Kasjerki lub Sklepowej

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, znająca język polski, ruski i rachunkowość z akucją rs. 50.—Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 556—r

W dobrym punkcie pod korzystnemi warunkami, jest do sprzedania elegancko urządzony

Sklep mydlarski

i materjały piśmienne.—Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 558—r

Ważne dla tych osób, które potrzebują się 1191

umeblować tanio!

są do sprzedania różne Garnitury, Szafy, Kredensa, Szeslongi i t. p.—Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej №48, w bramie, na 1 piętrze.

Bardzo tanio do sprzedania z 5 pokoi

Meble

lub częściowo: Kredens duży dębowy i Stół dębowy, Żyrandol z lampą i Kandelabry stojące.—Chmielda № 52, mieszkania № 8, w oficynie. 1198

Oddział pogrzebowy 550—r
przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4, urządza pogrzeby całkowite od 25 rs. do najwspanialszych; sprzedaje trumny i wszelkiego rodzaju efekty po cenach fabrycznych.

Maszyna parowa.

W dobrach Krośniewice, powiecie Kutnowskim, gubernji Warszawskiej, jest do sprzedania Maszyna parowa o sile 20-tu koni, bez transmisji. — Wiadomość na miejscu: przez Kutno w Krośniewicach, u Administratora dóbr. 1175

Kredens antyk, 1142

o 6-ciu drzwiach, orzechowy, **Szafa** rozbierana, masiv jesionowa, na kolor orzechowy i jedno **Łóżko** orzechowe medaljonowe, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, tamże wykonywa się wszelkie obstalunki, reperacje i odnawianie mebli. — **Krakowskie-Przedmieście № 15** nowy, wiadomość w zakładzie stolarskim **Józefa Agaszko.**

Wyprzedaż

Chodników ceratowych, łok. po 25 kop., oraz rozmaitych cerat. niżej kosztu.—Ulica Twarda № 1, drugi dom za kościołem Wszystkich-Świętych w Sklepie, gdzie Fabryka Rolet płociennych, u Weisgolda. 1145

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel z konwersacją francuzką, potrzebny jest zaraz, za wynagrodzeniem rs. 1,000 rocznie. Bielańska № 17, mieszkania 5, drugie piętro. 1850

Uczennice przyjmują się do nauki koronek. Wiadomość można powziąć w sklepie rękawiczek. Nowy-Świat № 29. 1985

W zakładzie Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże kursa kroju: sukień, bielizny, krawatów, strojów. Dla niezamożnych opłata zmniejszona.

Student uniwersytetu, udziela udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 1953

Życzę sobie pobierać lekcje francuzkiego i niemieckiego języka. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat № 59, m. 11.—Tamże są do sprzedania dwa galowe Mundury dla urzędników 9 i 10 klasy. 2050

Lekcje śpiewu udziela posiadająca patent Instytutu, uczennica Dobrskiego i Ciaffeiego, u siebie i na mieście. Również i lekcje fortepianu. Zielna № 9, mieszk. 8. 2041

Posady i prace.

Pomocnik fachowy, księgarski, potrzebny jest zaraz, znający dobrze język niemiecki, do jednej z Księgarń warszawskich. Oferty składać należy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. 1966

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie dąmskiej, potrzebne są do Magazynu S. Lulla & Comp., ulica Długa № 17. 1960

Rządcy posady poszukuje. Ulica Wspólna № 32, mieszkania 17. 1989

Niemka z ruskim językiem, potrzebna zaraz na wieś, o milę od stacji kolei. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 8, m. № 8, III piętro, na prawo z bramy. 1760

Osoba w średnim wieku, b. obywatelka, z wyższem wykształceniem i muzyką, znająca się dobrze na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca w Warszawie od Wielkiej Nocy do dozoru dzieci, gospodarstwa, lub do towarzystwa i opieki osoby słabej. Adresy proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. N. N.

Na wyjazd do Krymu potrzebną jest Osoba polka, w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, do dozoru dzieci, szycia i pomocy w gospodarstwie domowem. Hoża № 12D, mieszkania 6, od frontu. 1923

Panna potrzebna jost zaraz, podręczna do bielizny i Panienka do nauki. Ulica Orla № 9, mieszkania № 14. 1970

Osoba młoda zaraz pragnie miejsca, jako towarzyska do Rosji, lub do opieki dziecka. Wiadomość Włodzimierska № 12, mieszkania 14. 199

Bona znająca polski i niemiecki język, potrzebną jest do dwójga dzieci. Zgłosić się, ul. Hr. Kotzebue № 3, do pp. Lion. 193

Osoba młoda, posiadająca język rosyjski i niemiecki, życzy mieć zajęcie przy dzieciach za stół i mieszkanie. Może także przyjąć miejsce kasjerki, korespondentki z przedstawieniem kaucji i dobrej rekomendacji. Pawia № 3, mieszkania 5. 1952

Panny kompletnie uzdatnione w robieniu kapeluszy damskich, potrzebne do magazynu Alfonsa Bogusławskiego; tamże potrzeba jeszcze kilka panien do szycia słomy na miejscu. Żabia № 4. 1941

Osoba potrzebną jest zaraz na przychodnią ze swoją maszyną, do szycia bielizny, do prywatnego domu. Hoża № 12D, m. 6. 1922

Maszynistka potrzebna jest zaraz do negliży. Wiadomość ulica Kotzebuego № 3, mieszkania № 11. 2044

Panny żądane są do krawieczczyzny damskiej i bielizny. Ciepła № 1, m. 19. 2045

Rządca domu. Człowiek w sile wieku, b. rządca hotelu, obeznany z przepisami policyjnemi, posiadający piękne świadectwa i rekomendacje, tak ustne jak piśmienne; poszukuje zarządu domem, za przyzwoite mieszkanie. Adres Mazowiecka № 8, m. 10. 2040

Ogrodnik żonaty z jednem dzieckiem, zdatny jest także i do lasów myśliwy, poszukuje obowiązku zaraz, z bardzo dobremi świadectwami. Ulica Śliska № 29. 2039

Panna maszynistka do bielizny potrzebną jest zaraz. Elektoralna № 20, m. 8. 2037

Szukam posady rządcy. Wspólna № 32, mieszkania № 17. 2038

Panny potrzebne są zaraz, zdatne do spódnic i do wykończania staników. Wiadomość ulica Leszno № 7, mieszkania 10. Tamże potrzebna jest panna do maszyny Singera.

Potrzebne są: Niańka niemka z dobremi świadectwami. w średnim wieku, od Wielkiej nocy, oraz Młodsza niemka od Wielkiej nocy. Długa № 55, 2-gie piętro. 2030

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne są do pracowni Sukien i Okryć Damskich F. Nowińskiej, Elektoralna № 33, m. 18. 2016

Osoba młoda z dobrem wychowaniem, poszukiwaną jest do zajęcia się gospodarstwem u wdowca. Wiadomość № 37 hotel Sławiański ulica Podwal, od godziny 3 do 5 po południu. 2023

Bona niemka, z wyższem wykształceniem potrzebną jest, pierwszeństwo mają Szwajcarki. Wiadomość: Nowy-Świat № 49, u Właściciela domu. 2022

Uczni potrzebuje Mechanik. — Ulica Szpitalna № 2. 205

Panny potrzebne są do Fabryki Kwiatów, kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice. Ulica Elektoralna № 45. 2047

Ekonom dobry rolnik, z dobremi świadectwami potrzebny jest. Wiadomość u Rządcy Wielka № 13. 2052

Majster szewcki T. K., obarczony 4-ma nieletnich dzieci, pozbawiony sposobu ich utrzymania, pragnie przyjąć jakiekolwiek obowiązki: czyto w prywatnej lub rządowej instytucji, fabryce i t. p. Adres proszę złożyć pod lit. T. K. Kantorze Kurjera Warsz. 203

Buchhalter kilka godzin wolnych od pracy biurowej mający, właścicielom i przedsiębiorcom wznoszącym nowe budowle, a pragnącym mieć dokładny obraz zrobionych nakładów, poleca swe usługi. Adres w Kantorze „Gazety Warsz.“ 2018

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 1675

Do sprzedania: 8 czarnych krzesełek, czarnym atłasem krytych, stolik czarny, biurko mahoniowe z fotelem, zegar z konsolą, fortepian, żyrandol i lampy. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11—1. 1857

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 1910

Krowa mleczna do sprzedania. Czerniakowska 96, stróż wskaże. 1965

Bardzo tanio!!! Gnrnitur Mebli orzechowy i Kontuar sosnowy, długi łokci 4. Ulica Twarda № 14a, mieszkania 1. 2017

Kareta w dobrym stanie do sprzedania. Złota № 17, stróż wskaże; tamże stajnia i wozownia do wynajęcia każdego czasu. 2015

Do sprzedania: Fortepian o pół siódmej oktawy, Szafa do sukien, Łóżko jesionowe, Komoda, para Stołów, sprzęty gospodarskie. Ulica Długa № 23 (w Eldorado), № 18 mieszkania, od 10 do 2. 2024

Do sprzedania: Garnitur cały mebli mahoniowych ze stołem za rs. 50, Lustro duże rs. 14. Nowy-Świat № 55, w Fabryce Kwiatów. 2025

Fortepian Kralla do sprzedania za rs. 400, Wspólna № 10, m. 12.—Fortepian Bucholtza do sprzedania lub wynajęcia. Senatorska № 27, w Restauracji 207

Do sprzedania 2 Szeslongi skórą kryte, Lustra, 2 Szafki do bielizny, za cenę nizką. Elektoralna № 29, I-e piętro. 1977

Sielaw Agustowskich nadszedł świeży transport do składu przy ul. Rymarskiej № 14. Sprzedają się hurtowo i detalicznie, po cenach umiarkowanych. 1948

Meble za 100 rs., urzędowej roboty: 1 Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, wcale nieużywane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie tapicerskim p. Ruszczynskiego. Ulica Orla № 12. 2013

Fortepian krótki, mahoniowy, o 7½ oktawach. Stare-Miasto № 8, mieszk. 6. 1884

Do sprzedania używane: dwie kanapy, dwa łóżka, dwa fotele i pięć krzeseł. Tamka № 33, mieszkania 5. 1834

Duety, tryja, kwartety i skrzypce stare tanio do sprzedania. Elektoralna № 31, m. 17, od godz. 10—4 po południu. 1825

Masło doskonałe, samarskie, do sprzedania dwadzieścia kilka pudów, razem lub częściowo. Ulica Nowolipki № 20, wiadomość u stróża. 1914

Fortepian dobry, palisandrowy, o 7 oktawach, jest do sprzedania, z powodu zmiany mieszkania.—Tamże jest do sprzedania Astrolabja z przyborami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 57, I-sze piętro, gdzie zegar w oknie. 1967

Do sprzedania Garnitur Mebli orzechowy, 2 Szafki do bielizny i Lustro, z powodu zmniejszenia lokalu, za cenę nizką. Elektoralna № 37, wiadomość w dystrybucji. 1978

Kanapa mahoniowa i Stół masiv orzechowy do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 12, mieszk. 17. 1926

Materji czarnej 40 łokci do sprzedania. Bielańska 4. Magazyn Dzierżanowskiej. 195

Interesa handl. i majątk.

Magle, z powodu śmierci właścicielki, są do sprzedania. Krak.-Przedmieście № 16. 169

Drzewo. Sążeń brzozowego Rs. 15, sążeń sosnowego Rs. 13 z odstawą; suche, miara dobra. Zamawiać można w aptece S. Sadkowskiego, ulica Bielańska. 1547

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Krucza № 11. 1921

Ogród nie duży jest do wydzierżawienia przy ulicy Bonifraterskiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania 3. 1927

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 4. 1950

Handel wiktuałów, dobrze procentujący, jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Pańska № 54. 1949

Sklep dystrybucyjno-Galanteryjny, z powodu wyjazdu do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Ul. Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej. 198

Skład Nici jest do sprzedania, egzystujący od lat kilku, na pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Smolna № 6, mieszkania 4. 1962

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, przy Szpitalu Śgo Ducha. 197

Kawiarnia położona w korzystnem miejscu, tu w Warszawie, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmiescie № 36, wprost Saskiego Placu. 1974

Dystrybucja z towarem i urządzeniem z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 65. 1810

Kuźnia z mieszkaniem, stajnią i wozownią. Sklep z mieszkaniem i wozownią do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b. w Mokotowie Witkowskiego. Wiadomość na miejscu u rządcy Kielmana. 1913

2 Magle nowe są do sprzedania w korzystnem miejscu. Krakowskie-Przedm. № 79.

Interes handlowy w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, potrzebny do zamiany na dom lub za gotówkę, albo sklep z urządzeniem i towarem, lub bez. Oferty: Bracka № 17, u stróża. 1842

Korzystny interes dla osoby pojedyńczej, posiadającej rs. 300 do 400; może otrzymać w procencie mieszkanie z samowarem i obsługą. Wiadomość: Solec № 42, m. 15.

Rs. 15 do 18,000 żądane na pierwszy numer po Tow. Kr. domu w Warszawie. Długa, domu № 21, lokalu 4, do 11 rano. 2051

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z towarem i kompletnem urządzeniem, za rs. 4,000 w dobrym punkcie, przy rogu ulic. Mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i piwnica. Oferty przesyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. C. 4000. 2046

Rs. 12,000, 15,000 i 18,000 do 20,000. Do umieszczenia zaraz na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta położonych, na 8% rocznie, na 1-szy № po Towarzystwie Kredytowem. Adresy składać proszę w Redakcji pod literą O. P. 2032

Magle w każdym czasie są do sprzedania za przystępną cenę, w odpowiedzialnem miejscu. Ulica Freta № 43. 2028

Sklep duży do odstąpienia zaraz, z oknem wystawowem, gazem, urządzeniem lub bez takowego, komorne tanie, kontrakt 3-letni. Wiadomość Świętokrzyzka № 16, u stróża.

Rs. 800 do 1,000 posiadająca kobieta gotówką, może mieć w procencie pokój umeblowany, z utrzymaniem i usługą. Oferty Prandzic-S. Poste Restante Warszawa. 2026

Sklepik z Wiktuałami jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod № 33, można nabyć bardzo tanio. 2021

Magle Wiedenskie w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 5. 2019

Lokale.

15 Lokali po 2 pokoje, z kuchnią i zlewami, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, przy ulicy Grzybowskiej № 30 u właściciela, wiadomość tam gdzie Kąpiele Żelazne.

Pokoj umeblowany z obsługą, dla jednej lub dwóch kobiet. Od 1-go Marca. Ulica Złota № 8, mieszkania № 9. 2020

Pokój ciepły z usługą, meblami i samowarem, do wynajęcia, rs. 7 miesięcznie. Lipowa № 3, stróż wskaże. 2027

Salon, pokój sypialny i kuchnia, porządnie umeblowane, za rs. 16 miesięcznie, są do odstąpienia od 1-go Marca r. b. Ogrodowa № 17, mieszk. № 18, od 2 do 4. 2042

Do wynajęcia od 1-go Marca przy ulicy Mokotowskiej, za bardzo przystępną cenę duży Pokój od frontu, albo 2 razem z przedpokojem, usługą, nawet i kuchnią. Wiadomość: Hoża № 11, mieszkania № 20, w podwórzu na lewo druga sień. 2033

Pokój na 1-m piętrze, od pierwszego jest do wynajęcia. Nowy-Świat № 67, wiadomość w Fabryce Kwiatów. 208

Pokój z przedpokojem i meblami, może być i z kuchnią, za cenę bardzo przystępną, jest do wynajęcia.—Tamże jest do zbycia Szeslong. Bracka № 5, stróż wskaże. 206

Pokój z kuchenką albo z przedpokojem, lub bez tkowych, w centrum miasta potrzebny jest od 1 Marca. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. A. B. C. 2053

Oficyna sama w sobie, z ogrodem, składająca się z 4-ch pokoi, kuchni, piwnicy, gory, śpiżarki, komórek, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość: ulica Łucka № 4, u właściciela; tamże są różne Lokale w nowo-wymurowanym domu, stajnia i skład na węgle, do wynajęcia. 1500

Pokój w każdym czasie dla osoby wiekowej lub dla dwóch panien. Ulica Krzywe-Koło № 24, mieszkania 8. 1899

Do wynajęcia od Marca: na parterze 4 pokoje, przeopokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem; na I-m piętrze 1 pokój z przedpokojem. Od Kwietnia zaś: na parterze pokój z kucnenką, wodociągiem i zlewem; na II-m piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem. Wszystkie lokale za bardzo przystępną cenę. Wilcza № 17D, róg Marszałkowskiej. 1870

Od św. Jana r. b. do wynajęcia Apartament na 1-m piętrze, z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, spiżarni, łazienki i waterklozetu, z urządzeniem wodociągu, na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 52, dom Fajansa. 1671

Przy ulicy Długiej № 47, wprost Arsenału, do wynajęcia: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia na 1-szem piętrze; 2 pokoje na 3 piętrze; 1 pokój na 2 piętrze. Wiadomość u właściciela. 1374

Mieszkanie z kuchnią, niezbyt odległe od Warszawy, potrzebne jest od 1 Lipca r. b. dla emeryta. Wiad. Twarda № 19, m. 17. 1836

Lokal bardzo obszerny do wynajęcia na restaurację, bawarję, lub jaki zakład przemysłowy, np. drukarnię, skład mebli i t. p. Podwal № 20, wiadomośc u rządcy domu w każdym czasie. 1920

Mieszkanie dla osoby pojedyńczej, przy wdowie, na dogodnych warunkach, przy ulicy Bonifraterskiej № 7, mieszk. 22. 1930

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 roku, Elektoralna № 41, Lokal złożony z 6 pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, oraz wygódki, piwnicy i drwalni. Wiadomość tamże u Rządcy domu.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Diana Wanny kop. 50 i 35, Łaźnia 50. Chmielna 9. 1733

Strojenia i reperacje wykonywa tanio fortepianista Więcławski. Pańska № 37, m. 5.

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza rs. 1, następne kop. 75. 2043

Mężatka młoda, przy zdrowym i obfitym pokarmie, życzy wziąść dziecię do piersi. Ulica Łucka № 16, mieszkania 32. 2031

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, z tych jedna wyznania mojżeszowego przy ulicy Świętojerskiej № 10, stróż wskaże. 2048

Mamka ze świezym pokarmem, oraz pokoje dla chorych. Ulica Świętojerska № 16.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1973

Pierścień z literami gotyckiemi E. T., zgubiono na Krakowskiem-Przedmieściu; rubli 10 nagrody temu, kto odda Rządcy domu przy ulicy Marszałkowskiej № 29. 2054

Znalazcę chusteczki czarnej w Teatrze, uprasza się o nadesłanie właściwego adresu pod № 47 Elektoralna, mieszkania № 12, bo numer mylnie podany. 2034

Suczka mops, rasy angielskiej, zabłąkała się dnia 20 Lutego. Właściciel może się zgłosić po takową na ulicę Królewską № 23, do tapicera. 204—r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 11 (23) Февраля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.